HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 10 STRON

Nr. 154 Sobota, dnia 7 czerwca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Niemcy ponoszą odpowiedzialność

za krwawe zajście w dn. 24 maja pod Opaleniem

Komunikat mieszanej komisji polsko-niemieckiej stwierdza,

że polscy oficerowie straży granicznej zostali wciągnięci w zasadzkę

Warszawa 6 czerwca.

Polsko-niemiecka komisja do zbadania zajscia granicznego w dn. 24 r. b. między Opaleniem a Neuhaffen zebrała się w dniu dzisiejszym dla dalszych obrad w sprawie rzeczonego zajścia. W rezultacie strony wymieniły między sobą pisemne orzeczenia, zawierające ustosunkowanie się polskich i niemieckich delegatów do wyników przewodu. Ponieważ mimo wyczerpującej dyskusji nie doszło do złożenia obu rządom wspólnego raportu, komisja postanowiła aby zarówno niemieccy jak i polscy członkowie komisji złożyli swoim rządom obydwa orzeczenia do dalszej dyspozycji. Dochodzenie komisji mieszanej zostało zakończone następującą konkluzją:

1) agent niemieckiego wywiadu zaczepnego, który od r. 1912 był urzędnikiem Bruno Fude. OTRZYMAŁ POLECENIE OD SWOJEJ WŁADZY, ABY WCIĄGNĄŁ W ZASADZKĘ FUNKCJONARJUSZY POLSKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ I ZWABIŁ ICH NA TERYTORJUM NIEMIECKIE.

2) Wciągnięty w zasadzkę komisarz polskiej straży granicznej Leśkiewicz BYŁ ZASTRZELONY PRZEZ NIEMIECKĄ POLICJĘ, zaś komisarz Biedrzyński został aresztowany i trzymany w więzieniu.

3) postępowanie niemieckiej policji granicznej, która stwierdziła całkowicie stan faktyczny dnia 24 maja 1930 r. NIE BYŁO WYWOŁANE ANI POTRZEBĄ OBRONY GRANIC PANSTWA NIEMIECKIEGO ANI KONIECZNOŚCIĄ OCHRONY TAJEMNIC PANSTWOWYCH.

4) polska straż graniczna nie wkroczyła na terytorjum niemieckie.

5) Polska straż graniczna była ostrzeliwana na własnem terytorjum przez Niemców:

Jak się ponadto dowiadujemy, polscy przedstawiciele komisji mieszanej dla zbadania zajść granicznych z dn. 24 maja ustalili, że akt prowokacji polskich funkcjonarjuszy straży granicznej został przeprowadzony za pośrednictwem wymienionego w komunikacie Brunona Fudego, który, zanim wszedł w kontakt z organami polskiej straży granicznej już był agentem strony przeciwnej. Fakt przejścia granicy przez oficerów straży granicznej Biedrzyńskiego i p. Leśkiewicza został wykonany na propozycję i w towarzystwie urzędnika niemieckiej policji granicznej Stulicha, który z racji swego urzędowego stanowiska upoważnił polskich funkcjonarjuszy straży granicznej do przejścia na teren niemiecki.

W dniu jutrzejszym sędzia Luxenburg przewodniczący delegacji polskiej w komisji mieszanej złoży rządowi szczegółowe sprawozdanie z przebiegu i wyniku prac komisji.

Zjazd „Centrolewu”

ma się odbyć 1 lipca w Krakowie

Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy.

Opozycja projektuje w dniu 1 lipca zwołać w Krakowie zjazd posłów i senatorów, wchodzących w skład „Centrolewu”.

Tematem obrad ma być całokształt spraw politycznych.

Z racji zjazdu „Centrolew” ma wydać odezwę do społeczeństwa.

Ostatecznej decyzji dotąd nie powzięto, ponieważ PPS poczyniła szereg zastrzeżeń co do akcii „Centrolewu”.

Znów zdemaskowanie metod

policji i wywiadu niemieckiego

KRAKÓW, 6.VI. (Tel. wł.) Przed tutejszym sądem wojskowym toczyła się rozprawa przeciwko szeregowcowi Franciszkowi Kempnemu, oskarżonemu o dezercję i uprawianie szpiegostwa.

Tło sprawy charakteryzuje niezwykle dosadnie metody policji niemieckiej i jej udział w organizowaniu szpiegostwa wojskowego na terenie Polski przy uciekaniu się nawet do najbardziej niegodnych metod wykorzystywania dezerterów w armji polskiej.

Szeregowiec Franciszek Kempny zdezerterował z 5-go Baonu Telegraficznego w styczniu r. b. i zdołał przedostać się do Niemiec. — Tutaj aresztowała go policja za nielegalne przekroczenie granicy i przez funkcjonarjuszów wywiadu z komisarzem policji bytomskiej dr. Straussem, następcą osławionego komisarza Hartmanna na czele, nakłaniać poczęła do uprawiania szpiegostwa.

Pod wpływem tych namów dezerter zgodził się na robotę szpiegowską, a pierwszym jego krokiem było wysłanie listów do kilku kolegów, pozostających w 5-ym Baonie Telegraficznym z propozycją współudziału w niegodnem zamierzeniu.

Listy Kempnego pozostały jednak bez skutku i wówczas — pod wpływem gróźb funkcjonarjuszów policji niemieckiej, stojących na usługach wywiadu wojskowego — Kempny potajemnie udał się do Polski, celem zwerbowania sobie współpracowników i zdobycia materjału szpiegowskiego dla zadowolenia swoich „chlebodawców”. —

Po wypełnieniu części swojego zadania, w momencie przekraczania granicy, Kempny został przez władze polskie aresztowany, a sprawa jego skierowana została do sądu wojskowego w Krakowie, który po szczegółowem zapoznaniu się z okolicznościami przestępstw skazał jeszcze jedną ofiarę godnych napiętnowania metod policji niemieckiej na 8 lat ciężkiego więzienia.

—o⊙o—

Koła opozycyjne rozsiewają plotki

o odszkodowaniu dla Harrimana

Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy:

Przedstawiciele koncernu Harrimana, po ogłoszeniu komunikatu rządu o odrzuceniu amerykańskiej oferty wieczorem, opuścili Warszawę, udając się do Paryża.

Pogłoska, że koncern amerykański zamierza zgłosić drugą ofertę nie odpowiada rzeczywistości.

Chyba, że będzie to już trzecia oferta, bowiem druga, a właściwie zmodyfikowana pierwsza była już rządowi przedstawiona, ale „ustępstwa” zawarte w niej nie zadowoliły czynników miarodajnych.

W związku z odrzuceniem oferty Harrimana sfery polityczne opozycji dowodzą, jakoby p. inż. Moraczewski, b. minister Robót Publicznych był zwolennikiem oddania koncesji Harrimanowi.

Koła prawicowe rozpuszczają nawet bezpodstawne plotki, iż p. min. Moraczewski za czasów swego urzędowania dał Harrimanowi pewne uprawnienia, za zrzeczenie się których koncern żąda teraz rzekomo. 2 milj. zł.

Nie potrzeba dowodzić, że w plotkach opozycji niema ani krzty prawdy.

MARSZ. PIŁSUDSKI

nie odpowie na enuncjacje marszałka Daszyńskiego

Korespondent „Hasła Łódzkiego“ (W) telefonuje z Warszawy:

ZE ŹRÓDEŁ MIARODAJNYCH OTRZYMALIŚMY WIADOMOŚĆ, ŻE PODANA WCZORAJ PRZEZ ZNACZNĄ CZĘŚĆ PRASY PLOTKA O UKAZANIU SIĘ W PRZYSZŁYM TYGODNIU ARTYKUŁU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, NIEODPOWIADA PRAWDZIE.

KONFERENCJA

p. min. Składkowskiego z p. min. Prystorem

Warszawa 6 czerwca.

P. minister Prystor odbył dziś w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencję z p. ministrem Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskim.

NOWY KIEROWNIK

w Wydz. Bezp. Min. Spraw Wewnętrznych

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Edward Paciorkowski opuścił wczoraj zajmowane dotąd stanowisko.

Aż do czasu mianowania jego zastępcy, obowiązki naczelnika wydziału bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych pełni insp. dr. Marcin Wyrod-Przyborowski.

ODZNACZENIE

ks. biskupa Wałęgi

Jak się dowiadujemy P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w ostatnich dniach dekret, nadający Komandorję z gwiazdą orderu Polonja Restituta, ks. Biskupowi tarnowskiemu Dr. Leonowi Wałędze.

MASZYNA PIEKIELNA

w paryskim biurze pocztowem

Paryż 6 czerwca.

Dziś rano w paryskim biurze pocztowym nastąpił wybuch paczki, adresowanej do baronowej Rotschild. Jak się okazało w paczce znajdowała się maszyna piekielna. Wybuch nie pociągnął za soba żadnych ofiar w ludziach.

POROZUMIENIE

w sprawie utworzenia senatu w Gdańsku

GDAŃSK, 6.VI. Przed dwoma tygodniami rozbiły się podjęte ostatnio próby mające na celu utworzenie nowego senatu wolnego miasta Gdańska.

Wobec tego w ostatnich dniach odbyły się pomiędzy rzeczoznawcami socjal-demokratów i centrowców pertraktacje, które doprowadziły do porozumienia.

W związku z tem przedstawiciele socjal-demokratów w dniu dzisiejszym oświadczyli, że podejmują się zainicjować utworzenie nowego senatu lewicowo-centrowego i w tym celu rozpoczęli pertraktacje z centrum, z grupą urzędnicza i z grupa liberałów.

18 oficerów skazanych

za współudział w aferze Wojskowego Instytutu Geograficznego

Wojskowy Instytut Geograficzny w latach 1923—1925 był terenem całego szeregu nadużyć służbowych. Przywłaszczono sobie sumy pieniężne, dochodzące do dziesiątków tysięcy złotych, wyłudzano pod pozorem rzekomo żądanych przez urząd skarbowy od robotników kaucyj, parusetzłotowe kwoty od woźnicow, pracujących w W. I. G.; sprzeniewierzano zaliczki pieniężne i t. p.

W wyniku śledztwa oddano pod sąd 18-tu oficerów i jednego podoficera, z pośród których w czasie rozpatrywania sprawy w sądzie pozostawali jeszcze w służbie czynnej tylko trzej — kpt. Piotrowski, por. Than i por. Gaczyński. Reszta zaś bądź została przeniesiona w stan spoczynku (13-tu), bądź zwolniona do rezerwy (2-ch), bądź wydalona z korpusu oficerskiego orzeczeniem oficerskiego sądu honorowego (1).

Sprawa ta co do 12-tu oskarżonych została obecnie prawomocnie zakończona w Najwyższym Sądzie Wojskowym.

W ostatecznym wyniku sprawy poniosą kary:

Pułkownik Zdzisław Jaworski — za nadużycie władzy — 4 tygodnie aresztu,

Ppłk. Tadeusz Jaworski — za nadużycie władzy — 10 dni aresztu,

Ppłk. Makowski — za nadużycie stanowiska na szkodę mienia skarbowego, fałsz służbowy, wykorzystanie podwładnego i środków przewozowych dla celów prywatnych oraz zaniedbanie nadzoru nad podwładnymi — 1 rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw i wydaleniem z wojska;

Ppłk. Winterowski za fałsz służbowy — 5 tygodnie więzienia,

Major Omięcki — za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych, oszustwo, fałsz służbowy, podrobienie dokumentów i wprowadzenie chaosu do księgowości — 4 lata więzienia z pozbawieniem praw i wydaleniem z wojska;

Mjr. Krzyżewcz za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych — 6 tygodni więzienia z wydaleniem z korpusu oficerskiego;

Mjr. Wyrozumski — za naruszenie obowiązków służbowych, wystawienie fałszywego zaświadczenia służbowego i złożenie fałszywego meldunku — 4 tygodnie aresztu;

Mjr. Woydyłło — za fałsz służbowy — 2 tygodnie więzienia;

Mjr. Wyczałkowski — za bezczynność władzy — 3 dni aresztu,

Kapitan Tarkowski — za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych i brak nadzoru nad podwładnym — rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw i wydaleniem z wojska;

Kpt. Morawski — za bezczynność władzy — 6 tygodni aresztu;

Kpt. Piotrowski — za fałsz służbowy — 2 tygodnie więzienia;

Porucznik Solecki — za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych i oszustwo — 3 lata więzienia z pozbawieniem praw i wydaleniem z wojska;

Por. Than — za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych, fałsz służbowy, podrobienie dokumentów i pożyczanie pieniędzy od podwładnych — 1 rok i 2 mies. więzienia z pozbawieniem praw i wydaleniem z wojska;

B. por. Zgórecki — za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych i fałsz służbowy — 7 miesięcy więzienia z wydaleniem z korpusu oficerskiego;

Par. Gaczyński i por. Gadulski — za bezczynność władzy — po 7 dni aresztu;

Chorąży Walicki — za fałsz służbowy i podrobienie dokumentów — 4 miesiące więzienia.

W ten sposób smutna epopeja nadużyć w W. I. G. jest prawie zlikwidowana, gdyż pozostaje jeszcze do rozpatrzenia sprawa gen. bryg. Jaźwińskiego, którą sądzić musi trybunał w komplecie generalskim. —

Niemcy atakują!...

Dyplomatyczne zabiegi przeciwko Francji i Polsce

PARYŻ, 6.VI. Nominacja dwu nowych ambasadorów niemieckich w Londynie i Rzymie posiada kolosalne znaczenie polityczne w momencie ewakuacji Nadrenji.

Ciekawy artykuł, zamieszczany w „Journal des Débats", daje do zrozumienia, że celem nominacji tych jest zaszachowanie Francji w obu stolicach jej najpoważniejszych aljantów wojennych.

Dyplomacja niemiecka, napierając intensywnie w Rzymie i Londynie, bynajmniej nie wyrzeka się atutu moskiewskiego, lecz nie zamierza więcej grozić nim Francj i tylko trzej —

Atut ten Wilhelmstrasse rezerwuje sobie wyłącznie dla Polski, spodziewając się, że gra ta nie omieszka także znaleźć pożądanego echa i na zachodzie.

Głosy prasy zachodniej świadczą, że Niemcy opracowują obecnie plan nowej wielkiej kampanji dyplomatycznej, która ujawniona być może jeszcze podczas najbliższego zgromadzenia Ligi Narodów.

Jednocześnie rocznica traktatu w Trianon, obchodzona, jako żałoba narodowa w Budapeszcie, nasuwa Bainville'owi w „Liberté" szereg niezmiernie smutnych, bodaj rozpaczliwych, refleksyj.

POSIEDZENIE Sejmu Śląskiego

KATOWICE, VI. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu śląskiego na propozycję wice - marszałka Roguszczaka szereg wniosków, stanowiących trzy czwarte porządku obrad przesłano do odnośnych komisyj, których ukonstytuowanie się nastąpi w dniu 11 b. m.

Następnie klub PPS. złożył oświadczenie w sprawie zasiłków dla bezrobotnych, którzy pracują na niemieckim Górnym Śląsku oraz dla reemigrantów.

Po przemówieniach posła Adamka (PPS) i Sikory (NPR) odczytano wnioski i jedną interpelację, poczem przewodniczący wice - marszałek Roguszczak zamknął posiedzenie, przekazując załatwienie wszystkich punktów następnemu posiedzeniu sejmu, wyznaczonemu na piątek, dnia 13 b. m.

Bójka komunistów z policją

Awantury przed pałacem cesarskim w Berlinie

Berlin 6 czerwca.

Wczoraj wieczorem komuniści zorganizowali w pobliżu dawnego pałacu cesarskiego meeting bezrobotnych, połączony z demonstracyjnym pochodem przez ulice śródmieścia. W czasie przemarszu doszło do krwawych starć, między policją a komunistami, przyczem z obu stron padły strzały. Czterech urzędników policyjnych odniosło rany. Policja musiała dopiero pałkami gumowemi rozpędzać gromadzącego się tłumu demonstrantów, przytrzymując czterech uczestników demonstracji, celem wylegitymowania ich.

Uroczystości w Spale

4 tys. dzieci wzięło udział w wielkich popisach sportowych

Spała 6 czerwca.

W dniu dzisiejszym w rezydencji P. Prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczęły się uroczystości, związane z okręgowem świętem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego O. K. Nr. 4. Od wczesnego ranka zaczęły nadjeżdżać od strony Łodzi i Piotrkowa pociągi, zapełnione młodzieżą szkół średnich i powszechnych, która bierze udział w święcie w liczbie około 4.000 osób.

Z ramienia władz O. K. 4. na uroczystości dnia dzisiejszego przybył dowódca O. K. 4 gen. Stanisław Małachowski, kurator okręgu szkolnego Łodzi Gadomski, gen. Mackiewicz i kierownik okręgu PW. i WF. mjr. Ulatowski.

O godz. 11-ej rano odbyła się przed P. Prezydentem Rzeczypospolitej defilada młodzieży, biorącej udział w święcie, poczem młodzież udała się na posiłek. Popołudniu na wielkim stadjonie sportowym w Spale odbyły się wielkie popisy i gry sportowe w obecności P. Prezydenta. Uroczystości święta PW. i WF. sprzyjała piękna pogoda.

O godz. 4 przybył na stadjon Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w towarzystwie Małżonki, adjutantów, szefa gabinetu wojskowego ppułk. Fydy, gen. Małachowskiego, kuratora Gadomskiego i in. Pana Prezydenta powitano hymnem narodowym i okrzykami „Niech żyje".

Po przybyciu P. Prezydenta odbyły się pląsy dziatwy, ćwiczenia gimnastyczne, korowody i tańce. Przepiękne prezentowały się młodzież szkół powszechnych — malcy do lat 14 oraz żeńskie szkoły średnie, które wystąpiły w dowolnych strojach ludowych.

Po zakończeniu pokazów młodzież ustawiona w kolumnach przesłała za pośrednictwem sztafet kwiaty do loży Pana Prezydenta. U stóp loży zebrało się około 100 dzieci z bukietami róż. Pan Prezydent w towarzystwie Małżonki wyszedł ze swej loży, aby przywitać się z dziećmi i podziękować za kwiaty. Młodzież wówczas zgotowała Panu Prezydentowi spontaniczną owację.

Po tych owacjach Pan Prezydent powrócił do pałacu.

O godz. 19 pociągi z młodzieżą poczęły wyjeżdżać ze Spały do Łodzi. Pozostały tylko hufce szkolne p. w.

Jutro dalszy ciąg uroczystości, poświęcony specjalnie przysposobieniu wojskowemu.

Paryż 6 czerwca.

Huragan niezwykłej gwałtowności rozszalał się w okręgu ljońskim. Lotnisko w Bron wysłało natychmiast depeszę radjową do sterowca „Hr. Zeppelin", który po przelecieniu nad Walencją o godz. 13,25, skierował się na Montelimar. Kilkakrotne sygnały radjowe, wysyłane z lotniska, zostały jednakże bez odpowiedzi. Huragan, połączony z ulewnym deszczem, trwa w dalszym ciągu.

KONARZEWSKI nadal zwycięża

Budapeszt 6 czerwca.

W dalszym ciągu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy Chlund (Szwecja) pokonał Cioncniu (Rumunja) na punkty. Benselman (Niemcy) zwyciężył na punkty Rescha (Finlandja).

W wadze średniej Johnson pokonał na punkty Curee. Leidman (Niemcy) odniósł zwycięstwo z Prima (Austrja). Konarzewski (Polska) pokonał Kriegego (Węgry) — również na punkty.

Wwadze koguciej Bohnen (Szwecja) zwyciężył na punkty (Zyglarskiego) (Niemcy). Piessu (Rumunja) pokonał Siebenheima (Austrja). Szegeti (Węgry) zwyciężył Wieczorka.

W wadze lekkiej Wolt (Niemcy) zwyciężył na punkty Sewernyniaka (Polska). Walka była zupełnie równorzędna, wobec czego Polska założyła protest przeciwko krzywdzącemu ją rozstrzygnięciu. Następnie Bianchini (Italja) pokonał na punkty Christiansena i Sobolewsky (Węgry), zwyciężył Hamsena (Norwegja).

DRAPACZ CHMUR w Katowicach

Katowice 6 czerwca.

Śląski Urząd Wojewódzki przystąpił do obudowy 14-o piętrowego drapacza chmur. Będzie to już drugi tego rodzaju gmach w Katowicach. Mieścić się w nim będą urzędy skarbowe, jak Kasa, Urząd Opłat Stemplowych, Urząd Akcyz i Monopoli i t. p. Ponadto dom ten będzie posiadał 42 mieszkania dla urzędników województwa o 236-ciu pokojach. Gmach ten posiadać będzie najnowsze urządzenia, jak centralę telefoniczną, pralnię mechaniczną, centralne ogrzewanie i t. p.

Całość wykonana zostanie w konstrukcji żelaznej, wypełnionej specjalną cegłą pustakową.

Projekt gmachu o nowoczesnej architekturze opracowany został w biurze architektonicznem województwa śląskiego przez inż. arch. Tadeusza Kozłowskiego.

Dr. GEORGES LEGROS
Député de Loir-et-Cher
Membre de la Commission des Affaires Etrangères

PO CZTERECH LATACH

Cztery lata upływa od czasu kryzysu, który wyniósł w Polsce do władzy Marszałka Piłsudskiego. Wiadomo, że od maja 1926 r. polityka zagraniczna Polski była niezmiennie poddana dyrektywom p. Augusta Zaleskiego, który pozostał ministrem M. S. Z. w różnych następujących po sobie gabinetach w Warszawie. Z okazji tej rocznicy p. Georges Legros, député de Loiret-Cher, membre de la Commission des Affaires Etragères, który brał udział w podróży parlamentarjuszy francuskich w zeszłym roku do Polski, podkreśla w tym ciekawym artykule charakter pacyfistyczny polityki naszego aljanta polskiego podczas ostatnich czterech lat.

W tych dniach miała miejsce rocznica kryzysu, który w maju 1926, lat 4 temu postawił u władzy rząd Marszałka Piłsudskiego. Odtąd pod egidą tego wielkiego patrjoty kilka gabinetów zmieniło się w Warszawie, przyczem każdy przynosił swój udział w pracy dla podniesienia kraju, pracy, której rezultaty ukazały się w pełnem świetle na ostatniej polskiej zeszłorocznej wystawie. Lecz jednocześnie, uzupełniając na wewnątrz organizację Państwa i jego rozwój ekonomiczny, Polska nie przestawała się interesować ewolucją wielkich problemów zewnętrznych. W dziedzinie tej, jak wiadomo — miała szczęście mieć na swe usługi jednego z najlepszych specjalistów polityki międzynarodowej, p. Augusta Zaleskiego, którego wyjątkowa kompetencja i mądrość polityczna mogły być tembardziej owocne, że przez 4 lata bez przerwy we wszystkich gabinetach kolejnych zachował on tekę M. S. Z.

Jeżeli porównamy naogół działalność zewnętrzną Polski podczas lat poprzedzających kryzys majowy 1926 r. oraz linję polityczną p. Zaleskiego, skonstatujemy najpierw, że w zasadzie polityka międzynarodowa tego męża stanu nie miała celów, mocno różniących się od celów jego poprzedników. Przeciwnie wydaje nam się, że była zawsze wielka różnica w metodach osiągnięcia tych celów. Przypominamy sobie, że w lecie 1926 r., wkrótce po objęciu swego portfelu, p. Zaleski, przyjmując przedstawicieli prasy polskiej, zauważył przed nimi, że polityka ogólna Państwa powinna traktować jednakowo wszystkie problematy wewnętrzne i zewnętrzne, polityczne i ekonomiczne, oraz w szczęśliwej formule, którą niestety cytujemy tylko z pamięci, nowy minister zapewniał: ZAMIARY NAJWSPANIAŁOMYŚLNIEJSZE PACYFIKACJI i STABILIZACJI ORAZ KONSOLIDACJI POKOJU POWINNY BYĆ SPEŁNIANE JEDYNIE PRZEZ POLITYKĘ ROZSĄDNEGO REALIZMU.

Dziś po upływie 4 lat możemy skonstatować, jak dalece p. Zaleski pozostał wiernym swej metodzie i jak dobrą była ta metoda. W istocie od 4 lat wysiłek polityka polskiego nie przestał uzyskiwać pozytywnych rezultatów. Konsolidacja dopełniona w Polsce od 4 lat, pozwoliła mu bez niepokoju i bez skrytej myśli, w pełnej zgodzie z Marszałkiem Piłsudskim, uprawiać na terenie międzynarodowym politykę porozumienia dobrej woli, opartej na solidarności interesów wszystkich narodów, dających dowód dobrej woli dla porozumienia się. I dziś, nawet w krajach, które przez długi czas nie ukrywały swej niechęci — którą pozwolimy sobie nazwać tradycjonalną — względem Polski, ustaliła się nakoniec idea, że kraj ten jest obecnie jednym z najużyteczniejszych czynników dla utrzymania pokoju. Te 4 lata pracy p. Zaleskiego zadały cios stanowczy starej taktyce, przedstawiającej naszego aljanta polskiego jako ciągłą przyczynę niepokoju o pokój. Jesteśmy pewni odtąd, że jeżeli będą nowe próby tego rodzaju, nie potrwają długo i nie wprowadzą w błąd nikogo rozsądnego w Europie.

Rzeczywiście ogólna idea polityki p. Zaleskiego, to konieczność utrzymania pokoju i współpraca lojalna i szczera ze wszystkiemi narodami dla rozstrzygnięcia wszystkich problematów dnia. Myśl tę, po oświadczeniu jej głośno i wprowadzeniu w czyn od chwili swego objęcia M. S. Z., minister polski mógł wkrótce popierać skutecznie na terenie Ligi Narodów, gdy kraj jego otrzymał miejsce w Radzie w Genewie. Nie możemy zapomnieć, że dzięki jego inicjatywie, 7-me zebranie Ligi Narodów sformułowało swą słynną deklarację przeciwko wszelkiej idei wojny zaczepnej. Również dzięki niemu propozycja Kelloga znalazła gorące poparcie w Polsce.

Zgodnie z dyrektywami, jakie zamierzał, p. Zaleski nigdy nie okazywał niepokoju z powodu zbliżenia się francusko-niemieckiego, zaczynającego się zarysowywać w ostatnich latach. Gdy była o tem mowa, zawsze starał się zaznaczyć, że powrót do normalnych stosunków niemiecko-francuskich jest koniecznością, nie mogącą budzić w Polsce żadnych obaw, ponieważ Francja okazywała zawsze widoczne staranie posuwania się po drodze zbliżenia się z Niemcami w sposób tak ostrożny, aby uszanować zawsze nienaruszalność traktatów, na których z konieczności opiera się pokój. Z drugiej strony, jak wiadomo, czynił on starania, aby doprowadzić do normalnych stosunków pomiędzy swym krajem, a jego zachodnimi sąsiadami. W tym roku udało mu się nawet doprowadzić do uznania przez Niemcy zasady traktatu handlowego, który pomimo nowej ofensywy nacjonalistów niemieckich unormuje pewnego dnia stosunki polsko-niemieckie.

Dotychczas przypomnieliśmy jedynie fakty ogólne, będące w pamięci tych wszystkich, którzy w Europie interesują się problematami polityki zagranicznej. Wystarczają one, aby pokazać, jakim dobrym pracownikiem dla pokoju był od 4 lat ten polityk polski. Służy mu też jako realista, wiedzący, że każdy krok ku ideałowi ma swą wagę i że z dodania tych wszystkich codziennych wysiłków wypłynie kiedyś realizacja tego ideału. Dzięki niemu polityka polska nie przestała od 4 lat być jednym z najlepszych elementów ewolucj pacyfistycznej, która krystalizuje się w Europie i której świeża inicjatywa p. Brianda przyniesie napewno nowe i cenne umocnienie.

Protest polskich organizacyj w Litwie

przeciwko akcji terorystycznej

stosowanej wobec niewinnej ludności polskiej

Po ekscesach antypolskich w Kownie zjednoczone organizacje polskie na Litwie wydały odezwę protestacyjną, do której ogłoszenia w miejscowej prasie polskiej cenzura litewska nie dopuściła. Treść tej odezwy jest następująca:

Niżej podpisane polskie stowarzyszenia i instytucje, stwierdzają co następuje:

1) W dniu 23 maja 1930 r. o godz. 5-ej po południu miał miejsce w Kownie koło soboru przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych i urzędu komendanta wojennego wiec uliczny, zwołany za pomocą ulotek, na którym wygłaszano mowy i wznoszono okrzyki podburzające przeciw ludności polskiej na Litwie. Działo się to w obliczu władz bezpieczeństwa publicznego bez przeszkody,

2) Grupa demonstrantów oddzieliła się od przysłuchującego się wiecowi tłumu i po pewnym czasie przybyła pod gmach gabinetu ministrów, gdzie powtórzyła swe hasła i żądania wobec członków gabinetu ministrów, którzy wyszli przed gmach — **poczem wśród demonstrantów podano hasło do pogromu polskich instytucyj.** Garstka demonstrantów ruszyła dalej ulicą Duonalaitisa w kierunku ulicy Orzeszkowej i znów organy władz państwowych nie zareagowały odpowiednio.

3) Grupie wyrostków i studentów, złożonej z około 50 osób, nie przeszkodził także kordon policji, stojący w pobliżu muzeum wojennego. To też napastnicy, nie hamowani przez nikogo, zasypywali lokale szkłem i kamieniami, bijąc i zrywając nadpisy i szyldy. Jedynie dzięki fizycznym wysiłkom wypadkowo przybyłych pracowników polskich instytucyj powiodło się nie dopuścić bezkarnej bandy do wnętrza biur, bibljoteki, redakcji i administracji pism, drukarni i t. p. Banda udała się dalej pod gmach gimnazjum polskiego przy ul. Leśnej, położony o kilka domów od centrali policji kryminalnej. Pomimo to i pomimo, że administracja zawiadomiła uprzednio telefonem 3 rewir policyjny o grożącem niebezpieczeństwie, **wybito szyby na pierwszem i drugiem piętrze**, zrywając tem samem egzamin maturalny, który się tam odbywał w obecności przedstawiciela ministerstwa oświaty. Kilkunastu napastników wdarło się do wnętrza gmachu, gdzie został napadnięty dyrektor, występujący w obronie instytucji, kamieniem ugodzony egzaminowany uczeń przy tablicy. Innym uczniom pozrywano ich znaczki jubileuszu gimnazjalnego. Zewnątrz gmachu pozrywano napisy, wybito witryny i połamano tablice na drzwiach. Jedynie dzięki wielkiemu taktowi i spokojowi dyrektora polskiego gimnazjum Abramowicza nie doszło do większych wypadków.

Gmach polskiego banku drobnego kredytu przy ul. Kiejstuta Nr. 29 uniknął napadu dzięki zamknięcia wejścia i dzięki skierowaniu głównej uwagi tłumu na nowopowstałą polską księgarnię w tym domu pod firmą „Stella”. Księgarnia po wybiciu dużej witryny została doszczętnie zniszczona, przyczem przyległe ulice tak w stronę Niemna, jak i alei Wolności zasłane zostały papierem ze zniszczonych książek. Cukiernia Perkowskiego ucierpiała o tyle, iż wybito kilka szyb i zdarto afisz polskego zespołu teatralnego. W zakładzie fotograficznym Sawsienowicza wybito szyby w witrynie. W polskim związku studenckim uniwersytetu zniszczono szafkę witrynową.

4) Po powyższych wypadkach prezydjum towarzystwa „Pochodnia” jako też dyrekcja polskiego gimnazjum kilkokrotnie zwracały się do 3 rewiru policyjnego z żądaniem przybycia dla sporządzenia protokółu. Policja jednak nie przybyła. W godzinach późniejszych w rozmaitych miejscach miasta młodzież polska była napadnięta i obita przez opryszków ulicznych.

Stwierdzając powyższe i konstatując że:

I. akcja terorystyczna wobec polskiej ludności uprawiana oddawna przez pewne koła litewskie korzystała podczas tych zajść z niespotykanej dotychczas swobody i bezkarności ze strony organów administracji państwowej,

II, że podburzanie jednej części ludności przeciwko drugiej karane ustawowo i prześladowane w drakoński sposób w Litwie nawet tam, gdzie mogła być mowa jedynie o cieniu pozorów ze strony jednostek polskich, w danym wypadku nie spotkało żadnej przeszkody, pomimo, że odbywało się masowo, publicznie, w biały dzień, w obecności organów policji i publicznie na parę dni przed tem było przygotowywane,

III, że cała ta akcja obca ludności kraju wywoływana w sposób sztuczny w tłumach młodzieży ma jakieś ukryte cele polityczne, które mają być wygrane kosztem ludności polskiej na Litwie,

— polskie organizacje społeczne: primo — protestują przeciwko wszystkiemu, co najniewinniej spotkało polskie społeczeństwo na Litwie dnia 23 maja 1930 r. krzywdząc je materjalnie, a przedewszystkiem moralnie przez stwarzanie z polskiego elementu objektu pogromowego, ofiary bezkarności i wyuzdania politycznego mętów społecznych, — secundo—nie widząc bezpieczeństwa ze strony władz państwowych odwołują się do opinji cywilizowanego świata, w którego hasłach humanitarnych tkwią podstawy wolności i bezpieczeństwa państwa litewskiego, a z niem i wszystkich jego obywateli bez różnicy narodowości i wyznania, — tertio — nawołują polskie społeczeństwo do męskiego spotkania otrzymanego ciosu, niepoddawania się prowokacji i chwilowej depresji moralnej.

Odezwę podpisały następujące organizacje polskie:

Polskie Towarzystwo Kulturalno - Oświatowe w Litwie „Pochodnia”, Polskie Towarzystwo „Oświata” w Wiłkomierzu, Towarzystwo Popierania Szkoły Średniej w Wiłkomierzu, Towarzystwo Popierania niezamożnych uczniów średniej polskiej szkoły w Wiłkomirzu, Polskie Towarzystwo „Oświata” w Poniewieżu, Towarzystwo Ochronki Polskiej w Poniewieżu, Polskie Towarzystwo „Oświata” w Jeziorosach, Polskie Towarzystwo Oświatowe „Jutrzenka” w Rosienicach, Towarzystwo Gimnazjum Polskiego w Poniewieżu, Kowieńskie Polskie Towarzystwo Drobnego Kredytu, Kowieńskie Towarzystwo Producentów Rolnych, Spółka Akcyjna „Dompol”, Spółka Wydawnicza „Omega”, Związek Producentów Nasion „Sekla”, Kooperatywa „Samopomoc”, Pierwsze Litewskie Towarzystwo Rolne Wzajemnego Ubezpieczenia, Spółka Drukarska „Prima”, Frakcja Polska w Kowieńskiej Radzie Miejskiej, Polskie Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności w Kownie, Związek Nauczycieli Polskich Szkół w Litwie, Ogólny Polski Związek Zawodowy Ludzi Pracy w Litwie, Stowarzyszenie Sług i Pracownic pod wezwaniem „Opieki Matki Boskiej w Kownie”, Polski Klub Sportowy w Litwie „Sparta”, Zjednoczenie Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego, Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy, Korporacja „Lauda”, Redakcja czasopism „Dzień Kowieński”, „Chata Rodzinna”, „Dzwon świąteczny”, „Poradnik Rolnika”.

Generał Budiennyj zapowiada wybuch

nowej wojny światowej

Moskwa 6 czerwca (Tel. wł.)

Na konferencji partji komunistycznej okręgu moskiewskiego wygłosił Budiennyj przemówienie, w którem wywodził, że Sowiety stoją w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa wojny. Nowa wojna światowa nie jest wykluczona. Sowiety muszą się w dalszym ciągu zbroić.

Imieniem komunistycznej międzynarodówki związków zawodowych przemawiał Łosowskij, który groził wielkim ruchem rewolucyjnym, mającem objąć conajmniej 70 miljonów ludzi. Omawiając ruch rewolucyjny w Indjach dał Łosowskij wcale niedwuznacznie do poznania, że Sowiety maczają tam palce.

KRONIKA

CZERWIEC. **7** SOBOTA.

DZIS: Roberta
JUTRO: Zesł. Ducha Św.

Ws. słońca g. 3 m. 8
Zachód „ g. 19 m. 39

Na marginesie

Zofja Smreczyńska (Orkanówna).

SMUTEK

O smutku! Twoje dłonie chłodne, jak mogiła,
Gdy zamykasz w nich serce, rozgorzałe w męce
I uciszasz krew żalem rozszumiałą w żyłach,
Na umęczone skronie ciche kładąc ręce,
Serce na sen wieczysty ich spokój kołysze.
O smutku! Jakże kocham dłoni twoich ciszę.

Na rozbudowę szkół w Łodzi

Kuratorjum Okręgu szkolnego w Łodzi otrzymało w dniu wczorajszym 800,000 złotych przekazanych przez Min. Oświaty na cele budownictwa szkolnego w Łodzi i okolicach. Pieniądze te pochodzą z lokacji Ministerstwa Skarbu z sum zeszłorocznych. Otrzymana suma ta ma być obrócona w pierwszej linji na szkolnictwo powszechne. (w)

Zanik większej własności

Według statystyki z 1921 r. własność rolna powyżej 50 hektorów zajmowała 31,2 procentu wszystkich użytków rolnych, t. j. gruntów ornych, łąk, pastwisk i ogrodów. W 8 lat później, t. j. w 1929 r. własność większa (powyżej 50 ha) obejmowała zaledwie 17,7 procent użytków rolnych. W ciągu tych 8 lat własność większa straciła zatem blisko 37 procent swego obszaru z 1921 r. Najsilniej oddziałała na to parcelacja, pozatem mniejszą własność otrzymała sporo ziemi wskutek likwidacji serwitutów, wreszcie niejeden majątek rozpadł się na szereg małych gospodarstw, wskutek działów rodzinnych.

Narodowe tańce polskie w szkołach

Modne nowe tańce zupełnie wyrugowały z miast tańce o charakterze polskim, narodowym.

Zamiast mazura, oberka, krakowiaka, poloneza, tańczy się dziś powszechnie tango, shimmy i t. p.

Wychodząc z założenia, że taniec jest tak samo częścią przejawu kultury narodowej, jak pieśń. Ministerstwo Oświaty wprowadziło do programu lekcyj gimnastyki, jako jeden z przedmiotów, taniec ludowy polski.

Prawosławie w Polsce

Według danych urzędowych ludność prawosławna w Polsce, licząca około 3 i pół miljona wiernych, posiada: 5 diecezyj, 1300 placówek duszpasterskich, 2,100 cerkwi, 1,800 duchownych i 17 klasztorów. Na jedną parafję duszpasterką wypada 2,600 osób, na jednego duchownego — 1,900, a na jedną świątynię — 1,600.

Port w Jastarni

Wieś rybacka, a zarazem miejscowość letniskowa, Jastarnia-Bór, położona na półwyspie Hel, posiada własny port rybacki, zbudowany w latach 1928—29. W roku bieżącym uruchomiona będzie znacznie rozbudowana, przystań dla statków pasażerskich żeglugi przybrzeżnej, prowadzonej przez „Żeglugę Polską” w Gdyni. Statki kursować będą dwa razy dziennie, łącząc Gdynię z Jastarnią i odwrotnie. Rozkład jazdy statków przystosowany będzie do rozkładu pociągów.

Rejestracja bezrobotnych

na państwową zapomogę doraźną za miesiąc maj 1930 r.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że we wtorek, dnia 10 czerwca 1930 roku, rozpocznie się rejestracja na państwową zapomogę doraźną za miesiąc maj 1930 roku bezrobotnych, którzy otrzymali zapomogę zimową za miesiąc kwiecień 1930 roku z Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych oraz którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu kwietniu r. b.

Do państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc maj mają prawo tylko bezrobotni, posiadający rodzinę na utrzymaniu.

Samotni i żonaci bezdzietni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Bezrobotny, w którego rodzinie, wspólnie z nim zamieszkałej i prowadzącej wspól ne gospodarstwo, choć jedna osoba pracuje lub otrzymuje jakąkolwiek zapomogę, również prawa do zapomogi nie ma.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. Gdańskiej Nr. 131 w godzinach od 9-ej do 14-ej według następującego porządku:

Wtorek, dnia 10 czerwca 1930 r.: nazwiska na litery: **A, B, C, D, E, F,**

Środa, dnia 11 czerwca 1930 r.: nazwiska na litery: **G, H, I, J,**

Czwartek, dnia 12 czerwca 1930 r.: nazwiska na litery: **K, L, Ł,**

Piątek, dnia 13 czerwca 1930 r.: nazwiska na litery: **P, R, S,**

Poniedziałek, dnia 16 czerwca 1930 r.: nazwiska na litery: **T, U, W, Z, Ż.**

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji, winien okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,

2) legitymację PUPP, stwierdzającą fakt otrzymania zapomogi zimowej za miesiąc kwiecień 1930 roku względnie fakt wyczerpania wszystkich rat zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia w kwietniu 1930 roku oraz fakt zgłoszenia się do kontroli w oddziale PUPP w miesiącu kwietniu i maju 1930 roku,

3) książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi.

W sprawie ulg podatkowych dla rzemiosła

Interwencja warszawskiej Izby Rzemieślniczej u p. Min. Skarbu

Warszawska Izba rzemieślnicza wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z memorjałem w sprawie wymiaru podatku obrotowego za rok 1929, pobieranego od rzemieślników, sprzedających swoje własne wyroby.

W maju ogłoszony został okólnik Ministra Skarbu, nakazujący niższy wymiar podatku obrotowego pobieranego od rzemieślników, wyrabiających i sprzedających artykuły pierwszej potrzeby.

Okólnik ten oparty był na orzeczeniu najwyższego trybunału administracyjnego, które zapadło jeszcze w styczniu.

Ponieważ Ministerstwo opóźniło ogłoszenie okólnika o 4 miesiące, władze skarbowe nie mogły tego orzeczenia zastosować do podatku obrotowego za rok 1929.

Wobec tego powyższa ulga podatkowa pozostała narazie jedynnie na papierze i ma być — zupełnie zresztą niesłusznie — wprowadzona w życie dopiero od przyszłego roku.

Izba rzemieślnicza zwróciła się z wnios kiem, aby Ministerstwo poleciło zastosować wydany w maju okólnik przy rozpatrywaniu odwołań od wymierzonego już podatku, jak również do wypadków jeszcze ostatecznie nie załatwionych.

Ministerstwo Skarbu prawdopodobnie przychyli się do prośby Izby rzemieślniczej i wyda odpowiednie zarządzenia urzędom skarbowym.

—o—

Niefortunny poseł-agitator

wyniesiony poza obręb fabryki

Donoszą z Sosnowca: W dniu wczorajszym w czasie opuszczania pracy przez robotników kopalni „Paryż” przybył do łaźni kopalni poseł komunistyczny Kieruzalski, usiłując odbyć tam wiec. Gdy Kieruzalski począł przemawiać, część robotników poturbowała go w kącie, poczem wyniosła go przemocą poza obręb kopalni, skąd Kieruzalski zmuszony był uciekać do domu.

—o—

Godziny urzędowania

w związku z Zielonemi Świątkami

Jak się dowiadujemy, z racji przypadających Zielonych Świąt, w dniu dzisiejszym wszystkie biura państwowe i samorządowe, kasy chorych, poczta i t. p. urzędują normalnie.

W dniu jutrzejszym, t. j. w pierwszy dzień świąt, tak samo pojutrze w drugi dzień świąt, urzędy, a mianowicie: urzędy państwowe i samorządowe są nieczynne, za wyjątkiem poczty, która w dniu jutrzejszym będzie całkowicie zamknięta, a w drugi dzień świąt czynna będzie od 9 do 11 zrana, róknież w drugi dzień świąt zamiast święta będzie nagromadzona korespondencja.

W poliklinikach K. Chorych, w drugi dzień świąt, będą czynne dyżury, czynne dla udzielania pomocy w nagłych wypadkach.

W instytucjach administracji wojskowej w związku ze świętami udzielane będą urlopy dla urzędników w ten sposób, iż część urzędników wykorzysta urlop świąteczny przed świętami, część zaś po świętach. Instrukcja odnośna domaga się, aby urlopy te nie wpłynęły na tok urzędowania w instytucjach administracji wojskowej. (s)

—oOo—

Spór o kolor taksówek

Delegacja właścicieli samochodów zarobkowych w Magistracie

Do magistratu m. Łodzi zgłosiła się niedawno delegacja właścicieli samochodów zarobkowych o wydanie zarządzenia, mającego na celu zjednolicenie typu taksówki, przez ustalenie jednego i tego samego typu karoserji dla wszystkich wozów, oraz ustanowienie obowiązującej właścicieli taksówek barwy pokrywającego samochód lakieru.

Żądanie swoje opierają właściciele tak sówek na urządzeniu magistratu warszawskiego, aby wszystkie taksówki warszawskie pomalowane były w sposób następujący: karoserja popielata, daszek czarny, pas, okalający szczyt wozu, przy daszku, czerwony, koła popielate, zderzaki, oraz numery kolejne taksówek — czarne.

P. wiceprezydent Rapalski, który przyjął delegację właścicieli dorożek automobilowych, oświadczył, iż magistrat łódzki, wychodząc z założenia, że względy konkurencji między właścicielami autodorożek, są najsilniejszym bodźcem dla nadania przez nich wozom wyglądu jaknajbardziej estetycznego, szablonu dla barwy autodorożek nie ustali.

Natomiast magistrat łódzki potraktuje przychylnie, wzorując się na Warszawie, sprawę obowiązującego umundurowania dla szoferów autodorożek. (s)

Zgon prof. dr. Marcina Ernsta

We Lwowie zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w 60-tym roku życia ś. p. Dr. Marcin Ernst, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza. Ciężką i niepowetowaną stratę ponosi nauka i społeczeństwo polskie. — Wybitny astronom, człowiek ogromnych zasług i pracy, kryształowego charakteru, wpatrzony w błękit nieba i nawet w chwilach najcięższych dla siebie, promieniejący swą pogodą i niezachwianą równowagą ducha. Gorący patrjota, „spiritus movens” lwowskiego T-wa miłośników astronomji przyrodników im. Kopernika, filister honorowy P. K. A. „Zagończyk”. — Gorący przyjaciel młodzieży potrafił być dla niej nie tylko profesorem, ale jako starszy kolega — przyjaciel otwierając jej często swój dom własny potrafił skutecznie młodą duszę urabiać i hartować. Nic też dziwnego, że śmierć jego odbiła się wśród niej bolesnem echem. Cześć świetlanej pamięci zmarłego!

Pobór rocznika 1909 i 1908

W dniu dzisiejszym winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. państw. o nazwiskach na litery: A. B . C.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie XII komisarjatu pol. państwowej, o nazwiskach na litery: K. L. Ł. M. N: G.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat., B., którzy w maju i czerwcu 1929 roku uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 4 kom. pol. państw. o nazwiskach na litery: A. B. C. D. E. F.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty. (w)

Uduszony w pyle węglowym

W Świętochłowicach, w hucie „Falva", w czasie oczyszczania leja, służącego do zasypywania pyłu węglowego, poniósł śmierć przez uduszenie robotnik, Maksymiljan Lang.

Lang spuszczony został na linie do głębokości 12 m.; w tym czasie oberwały się większe masy pyłu, który go zasypał. Wszelki ratunek okazał się już nadaremny.

Zuchwały napad bandycki

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na szosie kłomnickiej na granicy pow. Radomskowskiego i Częstochowskiego. Na przejeżdżającego tą szosą w kierunku Częstochowy kupca Izaka Lewkowicza napadło pod wsią Mikułowo dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy pod groźbą zamordowania zrabowali przerażonemu kupcowi 500 złotych poczem ukryli się w ciemnościach nocnych. Zaalarmowane władze policyjne wszczęły energiczny pościg. (w)

Darowanie kar administracyjnych

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał okólnik M. S. W. w sprawie próśb o darowanie kar administracyjnych polecający konieczność poddawania każdej wpływającej prośby szczegółowemu zbadaniu celem ustalenia, czy w konkretnej sprawie zachodzą rzeczywiście takie ważne i wyjątkowe okoliczności, któreby przemawiały za uwzględnieniem danej prośby.

W sprawach „prawa łaski" poleca się branie przedewszystkiem pod uwagę stosunki zarobkowe i majątkowe obwinionych, jak również względy celowości. (w)

Samobójstwo nauczyciela szkoły powszechnej

Patrol policji, przechodzący przez las zgierski natknął się na trupa nieznanego młodego mężczyzny. Lekarz, przybyłego na miejsce pogotowia, stwierdził ranę postrzałową klatki piersiowej.

Z dokumentów, znalezionych przy zmarłym, okazuje się, że jest to 24 - letni nauczyciel szkoły powszechnej Michał Kryby. Powodem samobójstwa, jak wykazało przeprowadzone śledztwo, jest zawód miłosny.

Niezwykła kradzież

W dniu wczorajszym we wsi Poździenice gm. Zelów pow. Łaskiego jacyś nieznani sprawcy po wycięciu szyby w oknie dokonali kradzieży portfelu zawierającego 1.300 złotych, 5 szt. weksli inblanko na sumę 1500 złotych oraz biżuterji, garderoby i bielizny na ogólną sumę około 7000 złotych złotych na szkodę Jana Kotłowskiego tamtejszego gospodarza. Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców kradzieży. (w)

—oOo—

Uroczystości Moniuszkowskie w Katowicach

W Teatrze Polskim w Katowicach odbędzie się podczas uroczystości moniuszkowskich w czasie Zielonych Świąt kilka koncertów śpiewactwa śląskiego. Wykonane zostaną w tych koncertach najwybitniejsze utwory chórów Moniuszki. Między innemi zostanie wykonana piękna kantata na męskie chóry, głosy solowe i orkiestrę symfoniczną „Milda", prócz tego usłyszymy klejnot polskiej muzyki religijnej „III Litanję Ostrobramską" genjalnego organisty wileńskiego. Męskie chóry wykonają mało znaną „Balladę o Florjanie Szarym" na baryton solo, męski chór i orkiestrę symfoniczną.

Największe zainteresowanie budzi jednak przygotowany do wykonania utwór Moniuszki p. t. „Sonety Krymskie" na chór mieszany, głosy solowe i orkiestrę symfoniczną. Atrakcją będzie również koncert okręgowych chórów śląskich w Hali powystawowej, przejdzie bowiem podczas tego koncertu przez estradę około 7 tys. śpiewaków.

—o—

Wojskowe magazyny w Toruniu padły pastwą ognia

Pożar zniszczył budynki do fundamentów

Wczoraj w nocy w Toruniu koło godz. 1-ej z niewiadomej dotychczas przyczyny

wybuchł olbrzymi pożar

w wojskowych magazynach sanitarnomundurowych, mieszczących się w kilku dwupiętrowych budynkach długości przeszło 60 metrów, położonych

przy dworcu Toruń-Miasto.

Zawiadomiony natychmiast o pożarze oficer dyżurny komendy miasta zaalarmował straże ogniowe w Toruniu. Gniewkowie i innych pobliskich miejscowościach. Na miejsce pożaru wezwano również oddziały wojskowe.

Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością,

ogarniając jeden z budynków. Z okien buchały słupy płomieni i gęsty dym.

Akcja ratownicza była

niezmiernie utrudniona,

gdyż w płonącym budynku znajdowały się zapasy benzyny, eteru, łatwopalnych medykamentów, opatrunki i mundury.

Prócz tego dawał się odczuwać

dotkliwie brak wody,

gdyż ciśnienie w hydrantach wodociągowych okazało się minimalne. Straż i wojsko musiało się ograniczyć do zabezpieczenia przed ogniem sąsiednich budynków magazynowych, które poczęto opróżniać.

Przez pewien czas

zagrożony był również dworzec

i dom, w którym mieszkają oficerowie.

Wskutek przepalenia przewodów elektrycznych zgasło światło na dworcu i w kamienicach przy pobliskich ulicach.

Po godz. 2-ej nastąpił wybuch kilku skrzyń amunicji karabinowej

umieszczonych w jednym z pokojów równocześnie zaś cały gmach zawalił się tworząc kupę zgliszcz.

Olbrzymi dwupiętrowy gmach magazynu

spłonął aż do fundamentów

Przyczyna pożaru, jak również wyrządzone przezeń szkody, narazie nie zostały ustalone.

Śmiertelne ofiary znachorki

Sąd skazał ją na półtora roku więzienia

W Toruniu odbyła się jedna z wielu rozpraw sądowych, świadczących o łatwowierności ludzi, ulegających sprytnym szarlatanom. Niejaka 37-letnia Wierzbicka, sądownie karana niemal analfabetka, wpadła na sprytny pomysł leczenia chorych. W roku 1928 dowiedziała się od swej znajomej, że wdowa robotnica Herzkowa, ma ciężko chorego syna, na gruźlicę, którego za wszelką cenę chciała wyrwać z objęć groźnej choroby. Zgłosiła się więc oskarżona do niej, i za zapłatą 300 zł. przyrzekła go uleczyć. Za pobrane pieniądze dostarczyła jej ziółek i dwie flaszki wody, jedną do picia, a drugą do smarowania. Chory jednak po kilku dniach zmarł. Również w tym czasie leczyła za opłatą 360 zł. żonę robotnika Bartoszyńskiego podobnemi środkami. Chora ta także wkrótce zmarła.

Zbrodniczą znachorkę uznano winną oszustwa i skazano na półtora roku ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich.

—o—

Tydzień emigranta-Polaka w Łodzi

Uroczyste nabożeństwo w świątyniach

Jak już donosiliśmy, w dniu 9 b. m. rozpocznie się na terenie m. Łodzi Tydzień Emigranta-Polaka, połączony z szeregiem uroczystości i różnego rodzaju imprezami.

W drugim dniu świąt, t. j. 9 b. m. o godz. 10 rano, odbędzie się w katedrze łódzkiej nabożeństwo, celebrowanego przez J. E. ks. bisk. Tymienieckiego, za dusze emigrantów-Polaków, zmuszonych opuścić ojczyznę wskutek walki o niepodległość, oraz wygłoszone zostanie kazanie okolicznościowe. W godzinach popołudniowych odbędzie się wielka zabawa w Juljanowie, połączona z różnorakiemi atrakcjami, dochód z której obrócony zostanie na budowę domu dla wychodźtwa polskiego. (s)

—oOo—

Klęska pożarów

Szereg gospodarstw obrócone w perzynę

Wczoraj w nocy w Skolem w woj. stanisławowskim wybuchł pożar, który strawił cztery domy. Szkody wynoszą około 100,000 złotych.

* * *

Umysłowo chory Józef Włoch, mieszkaniec Woli Bucharskiej pod Jarosławiem poranił bagnetem swego ojca, poczem podpalił zagrodę stryja. Gospodarstwo spłonęło doszczętnie. Podpalacz zniknął bez śladu.

* * *

We wsi Leśniaki w powiecie wołkowyskim wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył 15 domów, 14 stodół i 20 stajen i chlewów wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Dwie osoby odniosły ciężkie rany. Szkody wynoszą 150,000 zł.

Ogień został prawdopodobnie podłożony.

Rozsypał się w gruzy

starożytny zamek ks. Dołgorukich

Wczoraj w nocy na pograniczu sowieckim, w miejscowości Zagórze, niedaleko Zasławia, wskutek obsunięcia się gruntu, rozsypał sę w gruzy stary zamek ks. Dołgorukich, należący przed wojną do ks. Oboleńskich.

Spadające z góry gruzy i kamienie zraniły kilka osób. W zamku tym znajdowała się ostatnio stacja wojskowo-pocztowych gołębi sowieckiej straży granicznej.

Kradzież z włamaniem przy ul. Rzgowskiej

Złoczyńcy pozostawili próżne półki

W dniu wczorajszym patrol policyjny przechodząc obok cegielni Wenskiego przy ulicy Dąbrowskiej zauważyła w pobliżu w życie pochowane jakieś tłumoki.

Gdy przyjrzeli się bliżej zawartości stwierdzili iż znajdują się tam towary galanteryjne.

Wszystkie te rzeczy przewieziono do komisarjatu celem wynalezienia właściciela. Tegoż samego dnia komisarjaty policji otrzymały telefonogram z wydziału śledczego iż przy ulicy Rzgowskiej 63 została dokonana zuchwała kradzież z włamaniem. Rzecz ta przedstawia się jak następuje:

Dozorca tegoż domu zamiatając nad ranem psesję i następnie ulicę zauważył iż żaluzja sklepu Srula Horna jest do połowy podniesiona. Zaciekawiony tym zjawiskiem zaglądnął do wnętrza i stwierdził, że cały sklep jest wypróżniony.

O zajściu tym dozorca natychmiast zawiadomił zamieszkałego w tymże domu właściciela, który stwierdził iż została dokonana kradzież dotąd nienotowana w kronikach policyjnych, bowiem wszystko zostało wyniesione.

O kradzieży zawiadomił natychmiast wydział śledczy, który wszczął energiczne dochodzenie lecz wszelkie poszukiwania za złoczyńcami nie odniosły skutku.

Obecnie po znalezieniu łupu przypomniano sobie o znalezionym towarze w sprawie kradzieży u Horna przy ulicy Rzgowskiej 63.

Wezwano wobec tego poszkodowanego, który rozpoznał rzeczy swoje i zostały mu one zwrócone.

Jak się okazuje złoczyńcy po dokonaniu kradzieży łup ukryli w polu narazie. Jak się dowiadujemy w związku z kradzieżą tą zatrzymano kilku podejrzanych osobników. (p)

Tajemniczy mord w Częstochowie

Nocy wczorajszej zaalarmowano policję w Częstochowie iż w mieszkaniu przy ul. Dobrej Nr. 4 leżą zwłoki zamordowanej w tajemniczy sposób 60-letniej Aleksandry Rutkowskiej, wdowy po właścicielu giserni i właścicielki wyżej wymienionego domu.

Jak wynika z pierwszego śledztwa, przeprowadzonego przez częstochowską policję śledczą, zwłoki leżały na podłodze w kałuży krwi. Na głowie denatki stwierdzono kilka tłuczonych ran, od których nastąpił zgon. Według przypuszczeń — Rutkowska padła ofiarą mordu rabunkowego. Dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić, co padło łupem zbrodniarzy. Energiczne śledztwo w toku.

Nocne dyżury aptek

M. Lipca (Piotrkowska 153), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Limanowskiego 57), Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

Rad dla Polski

Klinika kobieca w Krakowie otrzymała ostatnio z Instytutu Rodowego w Pradze Czeskiej 100 mg. radu. Ilość tę dostarczył znany radolog prof. Fernau, rozdzielając ją na 8 cylinderków po 10 mg. i 4 cylinderki po 5 mg., odpowiednio do potrzeb terapji radowej.

NA RYNKU AKCJOWYM W ŁODZI PANUJE KOMPLETNA MARTWOTA.

W związku z dotkliwie odczuwającym się brakiem gotówki na tutejszym rynku zainteresowanie poszczególnymi akcjami jest minimalne. Jedynie niewiele tranzakcyj zawarto akcjami Kolei Elektrycznej Łódzkiej, które notowano w granicach od dolarów amerykańskich 84 do 86, przyczem tendencja na akcje te w dniach ostatnich jest utrzymana.

Z akcyj bankowych, jak zwykle interesowano się głównie Bankiem Polskim i tutaj jednakże obroty były bardzo słabe. Kurs akcyj tych notowano na tutejszym rynku, w granicach notowań, jakie obowiązywały na Giełdzie Urzędowej w Warszawie, to znaczy od zł. 170,00 do 170,50, względnie do zł. 171. —

Do uruchomienia robót kanalizacyjnych na większą skalę dążą sfery rządowe

Konferencja z właścicielami nieruchomości

W związku z konferencją, jaka się odbyła w dniu 22 maja r. b., w starostwie grodzkiem w Łodzi, w sprawie przyłączeń domów do głównej sieci kanalizacyjnej, w dniu wczorajszym odbyła się w Magistracie m. Łodzi powtórna konferencja, pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego, przy współudziale zastępcy starosty grodzkiego, p. Rosickiego, inżyniera Skrzywana, inżyniera Sułowskiego, oraz przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości: p. prezesa Helmana, inż. Lubotynowicza, inż. Pałaszewskiego, Bartczaka i Majdy.

Na wstępie p. wiceprezydent Rapalski zwrócił się do przedstawicieli zrzeszeń właścicieli nieruchomości, aby wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej i wielkiego bezrobocia wnieśli pewien kapitał do sumy, przyznanej przez rząd, w wysokość jednego miljona zł., na cele kanalizacyjne, by w ten sposób dać możność zatrudnienia większej liczby bezrobotnych.

Następnie zabrał głos starosta Rosicki, który zaznaczył, że intencją rządu jest, aby jaknajwiększa liczba bezrobotnych była zatrudniona i dlatego właśnie rząd wyasygnował 1.000.000 zł. pożyczki, która to ma być obróconą na roboty, związane z połączeniem domów do sieci kanalizacyjnej, jednak p. starosta zaznaczył, że przyłączenie to ma również wielkie znaczenie dla właścicieli nieruchomości i dlatego też winni oni ze swej strony włożyć pewien kapitał, który po kilku latach zamortyzuje się, a co najgłówniejsze znacznie się podniesie stan zdrowotny domów, oraz wzrośnie ich wartość rzeczowa.

Zkolei zabrał głos p. Bartczak, który stwierdził, że zgodnie z zarządzeniem Magistratu m. Łodzi podlega w r. b. skanalizowaniu 398 nieruchomości, w tem 72 domy drewniane. P. Bartczak ustala, iż koszta robót kanalizacyjnych w tych domach, nawet przy częściowem przyłączeniu niektórych posesyj, wyniosą zł. 5.000.000.

W konkluzji mówca stawia wniosek, aby zwolnić właścicieli małych, drewnianych domów od obowiązku dokonywania przyłączeń, zaś właścicielom większych domów zezwolić na częściowe chwilowo przyłączenia ich posesji do sieci kanalizacyjnej.

Zkolei przemawia prezes Helman, który oświadczając, iż przyłączenie domów do sieci kanalizacyjnej jest zrozumiałe tylko w tym wypadku, jeżeli włożony w pracę tą kapitał przyniesie jakieś zyski. O ile sprawa ta nie zostanie odpowiednio uregulowana, nie znajdzie się żaden właściciel nieruchomości, któryby chciał włożyć kapitał w te prace, przy jednoczesnem zadłużeniu się, nie mając nadziei osiągnięcia żadnych zysków i licząc się z możliwem obniżeniem wartości domu. W rezultacie p. prezes Helman wysunął postulaty następujące: dla zachęcenia właścicieli nieruchomości do wykonania omawianych robót kanalizacyjnych należy zmniejszyć podatek, od nieruchomości do sieci przyłączonych, przez obniżenie dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, oraz ustalenia, którzy z nich są w stanie wykonać roboty omawiane całkowicie własnym kosztem, powołać komisję opinjodawczą, złożoną z przedstawicieli Magistratu i właścicieli nieruchomości; nie pobierać od lokatorów, korzystających z urządzeń kanalizacyjnych, żadnych specjalnych opłat, dopóki istnieje ustawa, ograniczająca wysokość komornego do 100% przedwojennego komornego; zezwolić właścicielom nieruchomości, aby przy obliczaniu wydatków, związanych z utrzymaniem urządzeń kanalizacyjnych, mieli prawo wliczać do świadczeń także kwoty, wynikające z oprocentowania włożonego kapitału.

Uzasadniając zgłoszone przezeń postulaty p. Helman przedstawił położenie właścicieli nieruchomości, których znaczna liczba, szczególnie w roku bieżącym, zmuszona była zezwolić na wzięcie domów w sekwestr, za niezapłacone podatki, co świadczy najlepiej, iż właścicielom domów w Łodzi nie powodzi się najlepiej.

Ostatnim postulatem p. Helmana było, aby Wydział Kanalizacyj Magistratu m. Łodzi podtrzymywał z właścicielami nieruchomości ścisły kontakt w kwestji robót kanalizacyjnych, oraz aby w pertraktacjach o pożyczkę zagraniczną na urządzenia kanalizacyjne brali udział właściciele nieruchomości, jako grupa ludzi szczególniej sprawą tą zainteresowanych.

Na ostatni postulat zarówno p. wiceprezydent Rapalski, jak p. inżynier Skrzywan odpowiedzieli przychylnie, zapewniając, iż pozostałe postulaty zrzeszeń właścicieli nieruchomości, wyrażone w postulatach p. Helmana, będą pozytywnie rozpatrzone.

Postulaty wyżej wymienione omówione będą na najbliższem posiedzeniu Magistratu, poczem na zwołanej ad hoc konferencji właściciele nieruchomości zostaną o całokształcie sprawy wyczerpująco poinformowani. (s)

Popierajmy Polski Czerwony Krzyż!

Niechaj nikt nie odnosi się obojętnie do wielkiego dzieła miłosierdzia

Z gorącego porywu serc, w groźnej chwili, gdy w 1919 r. wojsko nasze bohatersko walczyło o całość i niepodległość Polski, gdy całe społeczeństwo spieszyło z ofiarną pomocą swojej młodej Armji — narodził się Polski Czerwony Krzyż.

Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża powstało w dniu 20 stycznia 1919 r. w Warszawie i odrazu stanęło do szczytnej swej pracy pod hasłem: „inter arma-caritas", hasłem, dla którego nie istnieją granice ani zakazy przekroczenia linji frontu, gdy chodzi o podniesienie z pola bitwy i ratowanie rannych, o pomoc dla jeńców w obozach koncentracyjnych.

Pracując w najtrudniejszy warunkach materjalnych, Polski Czerwony Krzyż zdołał stworzyć: 15 szpitali frontowych, 13 szpitali na tyłach armji, 5 zakładów dla ozdrowieńców żołnierzy, 6 pociągów sanitarnych i sanitarno-kąpielowych, 7 punktów sanitarno-odżywczych i szereg innych ogromnie pożytecznych placówek, które działały sprawnie i energicznie.

Zorganizowane w szybkiem tempie kursy sanitarne wykształciły 4255 sióstr Czerwonego Krzyża, które w szpitalach pielęgnowały chorych i rannych żołnierzy pod kontrolą wykwalifokowanych inspektorek i lekarzy.

Pozatem P. C. K. podjął się smutnego obowiązku rejestracji poległych i rannych. W kartotekach instytucji zanotowano 850.000 nazwisk. Stworzono opiekę nad jeńcami Polakami, których liczne szeregi przebywały do owej chwili w niemieckich obozach koncentracyjnych jeszcze z czasów wojny światowej, a dola ich była bardzo ciężka. Zaopiekowano się również naszymi jeńcami w niewoli bolszewickiej. Spraw wywiadowczych biuro Zarządu Głównego zanotowało w owym czasie 46 tysięcy!

Po zawarciu pokoju w 1920 r., P. C. K. podjął żywą akcję pomocy odzieżowej i żywnościowej dla zdemobilizowanych żołnierzy, którzy w wielu wypadkach wracali z frontu wprost w opłakanych warunkach.

Równocześnie trzeba było nieść pomoc uchodźcom z Ukrainy i z Rosji. Wysłano na Syberję 3 pociągi sanitarne z bielizną i odzieżą. Zorganizowano energiczną pomoc sanitarną dla wracających z wygnania z Rosji uchodźców. W szpitalu P. C. K. w Równem, w Brześciu nad Bugiem, w Słonimie i w Baranowiczach leczono ogółem 6447 chorych repatrjantów.

Gorączkowa praca P. C. K. zdawała się bliską zupełnej likwidacji, gdy w 1921 r. podczas powstania na Górnym Śląsku trzeba ją było podjąć na nowo, tworząc na terenie walk stałe i ruchome punkty opatrunkowe oraz sanitarno-odżywcze, pozatem został zorganizowany w Toruniu szpital na 200 łóżek i ambulatorjum.

Tyle dokonał P. C. K. w pierwszych latach istnienia niepodległego naszego państwa, jeszcze podczas zawieruchy wojennej. Jakże wyglądają jego prace w następnych latach?

P. C. K. służy nadal społeczeństwu i w czasie pokoju, pełniąc cały szereg zadań w dziedzinie sanitarnej i opieki społecznej. Do dnia 1 stycznia b. r. P. C. K. stworzył 7 szptali, 4 sanatorja, 14 lecznic i ambulatorjów, 15 poradni przeciwgruźliczych, 21 stacyj sanitarno-odżywczych, 20 stacyj opieki nad matką i dzieckiem, 5 gabinetów dla naświetlań. Pozatem założono 8 burs dla chłopców, przytulisko dla *robotników sezonowych, kolejowe* pogotowie w Poznaniu i t. p.

W dziale przygotowania kadr sanitarnych, o ile uwzględnimy trudności finansowe, P. C. K. zrobił dużo. W specjalnych dwuletnich szkołach pielęgniarskich kształcą się Siostry Zawodowe P. C. K. Pozatem prowadzone są trzymiesięczne kursy dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego i 8-mio miesięczne kursy przeszkolenia w Domu macierzystym P. C. K.

Dowody swej ofiarnej gotowości spieszenia z pomocą w czasie katastrof żywiołowych składał P. C. K. kilkakrotnie, dość wspomnieć wybuch w Cytadeli w 1923 r., powódź w Warszawie w 1924 r., i powódź w Małopolsce w 1927 r., gdzie P. C. K. odegrał wybitną rolę i zyskał wysokie uznanie społeczeństwa.

W czasie klęski mrozów i braku węgla w stolicy Zarząd Warszawskiego Okręgu P. C. K. zorganizował dożywianie ludności na krańcach miasta. Rozdano w czasie najcięższych chwil 48.000 porcyj pożywnej zupy i chleba i 26.000 porcyj gorącej herbaty.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu tysiące zwiedzających znajdowało opiekę w ładnie urządzonych przez Okręg Poznański P. C. K. stacjach wypoczynkowo-sanitarnych.

Społeczeństwo zatem ma już wymowne dowody pracy i pożytku P. C. K., który wedle sił i możności służy rodakom jako Pogotowie sanitarno-ratunkowe w każdej ciężkiej chwili.

Koła młodzieży P. C. K. przygotowują naszą młodzież szkolną do zbiorowej, solidarnej pracy obywatelskiej.

Niestety jednak społeczeństwo nasze odnosi się obojętnie do prac P. C. K. Z TĄ OBOJĘTNOŚCIĄ CZAS JUŻ NAJWYŻSZY ZERWAĆ NA ZAWSZE.

W czasie trwającego obecnie na terenie całej Rzeczypospolitej „Tygodnia P. C. K.", przypomnijmy sobie wszystkie zasługi P. C. K. i pomyślmy o wielkich zadaniach, jakie ma do spełnienia. I TO POWINNO SKŁONIĆ KAŻDEGO OBYWATELA ABY SERCEM i MATERJALNIE POPIERAŁ POLSKI CZERWONY KRZYŻ.

Zjazd wycieczkowy

Nacz. Wydz. Rolnictwa i Weterynarji

W dniach od 14 do 18 b. m. włącznie odbędzie się w Łodzi i na terenie Województwa Łódzkiego zjazd wycieczkowy Naczelników Wydziałów Rolnictwa i Weterynarjii i inspektorów rolnych przy licznym udziale przedstawicieli Zarządu Centralnego Ministerstwa Rolnictwa z Dyrektorem Departamentu Rolnictwa Inspektorem Stefanem Królikowskim na czele.

W jeździe weźmie udział około 50 osób a celem jego będzie zapoznanie się z akcją podnoszenia rolnictwa, prowadzoną przez samorządy powiatowe i organizacje społeczno-rolnicze.

Program zjazdu następujący:

Dnia 14 b. m. — zwiedzenie Szkoły Rolniczej Męskiej oraz Powiatowej Fermy Rolniczej w Czarnocinie pow. Łódzki i konferencja w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Dnia 15 b. m. — zwiedzenie Sejmikowej Stacji Doświadczalnej w Błoniu pow. Łęczyckiego, Szkoły Handlowo-Rolniczej w Dąbiu, Zakładu Doświadczalnego Ogniska Kultury Rolniczej oraz żeńskiej Szkoły Rolniczej w Kościelcu pow. Kolski.

16 b. m. — zwiedzenie północnej części powiatu Kolskiego (organizacja drobnych gospodarstw z parcelacji komasacji oraz dawnych, przysposobienie rolnicze młodzieży, konkursy gospodarstw włościańskich we wsiach: Goliszew i Magdalenów pow. Kaliski.

17 b. m. — zwiedzenie wzorowego gospodarstwa włościjańskiego w wsi Tłokinia pow. Kaliski, zwiedzenie Liskowa i przejazd do powiatu Sieradzkiego — zwiedzenie zmeljorowanej wsi Wróblew, Tokarzew i Próchna.

18 b. m. — zwiedzenie gospodarstw wzorowych we wsi Zgórz-Rębów i dwóch gospodarstw wsi Bronisławów, przejazd do powiatu Łaskiego, zwiedzenie dwóch gospodarstw i pokazu hodowlanego wsi Petrykozy pod Pabjanicami.

Na zakończenie zjazdu — konferencja w Urzędzie Wojewódzkim.

Podczas zjazdu zostaną wygłoszone referaty przez Naczelników Wydziałów Ministerstwa Rolnictwa na tematy szkolnictwa rolniczego, lustracji ferm, zakładów doświadczalnych i konkursów młodzieży, a na zakończenie Naczelnicy Wydziałów Wojewódzkich złożą krótkie sprawozdania o akcji podnoszenia rolnictwa na swoich terenach.

W drugim dniu zjazdu spodziewany jest przyjazd do Kościelca Ministra Rolnictwa Pana Janty-Połczyńskiego.

Dalszy spadek bezrobocia w Łodzi

Ostatniemi czasy daje się zauważyć pewien spadek liczby bezrobotnych, który ma miejsce w związku z rozpoczęciem robót sezonowych.

W tygodniach ostatnich liczba bezrobotnych na całym terenie Rzplitej zmniejszyła się o 11,882 osoby, tak, że na dzień 1 czerwca r. b. ogółem na całym terenie Państwa Polskiego było 228,331 bezrobotnych.

W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych w Łodzi zmniejszyła się o 848 osób, w okręgu zaś — ponadto o 119 osób.

W związku z mającem nastąpić rozszerzeniem robót publicznych, oraz rozpoczęciem na większą skalę robót kanalizacyjnych, na które to cele p. wojewoda Jaszczolt otrzymał już jeden miljon zł., liczba bezrobotnych w tygodniach najbliższych winna się jeszcze znacznie zmniejszyć, wedle pobieżnych obliczeń obecnych — o jakieś łącznie 2 tysiące osób. (s)

TEATR I SZTUKA

MIEJSKI TEATR LETNI
Cegielniana 16.
„Motke Złodziej" po cenach zniżonych.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.
Dziś „Lato idzie".

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„UKOCHANY PALEMONEK".

Dziś sobota premjera tryskającej werwą i humorem wybornej komedji E. Gandilota „Ukochany Palemonek". W niedzielę i poniedziałek „Ukochany Palemonek" Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

TEATR POPULARNY
w Pabjanicach.

Dziś w sobotę dn. 7 b. m. o godzinie 8.30, w niedzielę o godz. 6 popoł. i 8.30 wiecz., oraz w poniedziałek o tych samych godzinach, czeka Pabjanice wielka atrakcja, a m. rewja w 16-tu obrazach p. t. „Tylko o nas jest wesoło". Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W. Pana Rabzewicza.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Jutro o godzinie 12-ej w południe otwarcie wielkiej okrężnej wystawy Styków, złożonej z około 200 najcelniejszych dzieł. Władze celne ze względu na wyjątkową wartość artystyczną transportu, przybywającego z Paryża, zarządziły w drodze wyjątku odprawę celną w samym budunku Miejskiej Galerji Sztuki.

Niewątpliwie cała kulturalna Łódź zapozna się z przebogatą treścią artystyczną i wybitną różnorodną indywidualnością twórczą Jana, Adama i Tadeusza Styków.

Wystawa otwarta od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

Wycieczki szkolne zwiedzać mogą od godz. 9-ej rano.

WYSTĘPY SZOPKI ŁÓDZKIEJ
W TEATRZE KAMERALNYM.

Szopka Łódzka co wieczór zbiera w Kameralnym zasłużone oklaski. Publiczność bawi się doskonale widokiem najpopularniejszych łodzian odtworzonych mistrzowską ręką znakomitego rzeźbiarza Wincentego Braunera.

Początek przedstawień o godz. 9 wiecz. Winda czynna.

ROSYJSKI TEATR DRAMATYCZNY
W TEATRZE MIEJSKIM W ŁODZI.

Dziś w sobotę o godz. 8,15 wiecz. głośna sztuka w 4 aktach Bułgakowa „Mieszkanie Zojki".

W niedzielę o godz. 3,30 popoł. „Dama Kameljowa" Al. Dumasa, zawsze grana z rekordowem powodzeniem.

O godz. 8,15 wiecz. „Człowiek z teką", ciekawa sztuka A. Fajko z życia inteligencji w Rosji współczesnej. Sympatyczny zespół rosyjski jedyny stały zespół poza Rosią zabawi u nas tylko kilka dni.

ZIELONE ŚWIĄTKI W HELENOWIE.

Program Zielonych Świąt w Helenowie zapowiada się niezwykle interesująco. W niedzielę pierwszego dnia świąt oraz w poniedziałek drugiego dnia przebieg programu rozpocznie się o godz. 11-ej przed poł. porankami muzycznemi pod dyr. T. Rydera z wielce urozmaiconymi programami. Od godz. 5-ej odbędą się koncerty popularne zawierające skarby muzyki lekkiej i ludowej. Ewenementem niedzielnego dnia będzie wielki pokaz ogni sztucznych, który rozpocznie się już po zachodzie słońca i wypełni program przez cały wieczór.

Ujrzymy między innemi niezwykłe obrazy: „Wodospad Niagara" (rozm. 8 mtr.) „Słońce Excelsior", „Mozaika sztucznych ogni". Pirotechniczna karuzela z syrenami, podwójny młynek z różnobarwnych ogni i inne, oraz niezliczona ilość różnorodnych rakiet.

Na zakończenie niespodzianka.

W razie niepogody pokaz odbędzie się w poniedziałek drugiego dnia świąt.

Wielki pożar pod Łodzią

Straty wynoszą 150.000 złotych

W dniu wczorajszym we wsi Ołeśnica gm. Puczniew pow. łódzkiego wybuchł od rzucenia niedopałka papierosa pożar w domu mieszkalnym, należącym do wspólników B - ci Bernardów Korolewskiego i Ogrodowczyka. Pożar podsycany wiatrem przerzucił się z nadmierną szybkością na sąsiednie budynki, tak że wkrótce prawa strona wsi stanęła w płomieniach. Na ratunek pospieszyły wszystkie okoliczne straże ogniowe. Na miejscu pożaru rozgrywały się wprost dantejskie sceny. Przerażeni ludzie ratowali jak mogli najniezbędniejszy swój dobytek a zwłaszcza żywy inwentarz. Po kilku - godzinnej akcji udało się straży ogniowej pożar ugasić. Pastwą płomieni padło. 8 domów mieszkalnych, 11 stodół, 11 obór, 3 chlewy, 3 ule oraz kilkadziesiąt sztuk inwentarza żywego. Prawa część wsi przedstawia kompletne zgliszcza i rumowisko. Bez dachu nad głową zostało wskutek pożaru około 40 osób. Straty spowodowane pożarem wynoszą według tymczasowych obliczeń 150.000 złotych. (w)

HASŁO SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś, jutro i poniedziałek przedstawia się następująco:

SOBOTA: Piłka nożna: Boisko WKS godz. 15-ta Hakoah II—Turyści II. Godz. 17-ta Hakoah I—Turyści I. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Wodnej godz. 17-ta Trumpfeldor—WWJ. Mistrzostwo klasy C.

NIEDZIELA: Piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 9-ta WKS II—Burza II, godz. 11-ta WKS I—Burza I. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy u.l Wodnej godz. 17-ta Turyści—Gryf (Toruń). Spotkanie towarzyskie. Boisko TUR—u godz. 9-ta TUR II—Hasmonea II, godz. 11-ta TUR I—Hasmonea I. Mistrzostwo klasy B. Boisko Widzewa godz. 17-ta Oratorjum — BKS. (Brzeziny). Mistrzostwo klasy C. Boisko Geyera godz. 11-ta YMCA—Ghuloniem. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widzewskiej Manufaktury godz. 11-ta Poznański—Gentleman. Zawody o puhar Expressu.

KOLARSTWO: Tor w Helenowie godz. 16-ta międzynarodowe wyścigi kolarskie z udziałem jeźdźców zagranicznych.

GRY SPORTOWE: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A i B w piłkę koszykową, siatkową i hazenę.

PONIEDZIAŁEK: Piłka nożna: Boisko Widzewskiej Manufaktury godz. 11-ta Widzewska Manufaktura—Kolejowy. Mistrzostwo klasy C. Boisko ŁKS. godz. 11-ta Bieg III—Orkan III. Mistrzostwo klasy C. Boisko Geyera godz. 11-ta Geyer—Bar-Kochba. Mistrzostwo klasy C. Boisko przy ul. Wodnej godz. 17,,30 Hakoah I—Gryf (Toruń). Spotkanie towarzyskie. Godz. 15-ta Hakoah III—Widzew III. Mistrzostwo klasy C.

KOLARSTWO: Godz. 16-ta na torze helenowskim dalszy ciąg międzynarodowych zawodów kolarskich.

GRY SPORTOWE: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo w koszykówce, siatkówce i hazenie.

PROWINCJA: W Pabjanicach: W sobotę Sokół II—Sztern I. Mistrzostwo klasy C. W niedzielę PTC II—ŁKS Ii, PTC I—ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. W poniedziałek Burza II—TUR. Mistrzostwo klasy C.

W Zgierzu w niedzielę Sokół II—ŁTSG II i Sokół I—ŁTSG Ib. Mistrzostwo klasy A.

W Spale w sobotę drugi dzień święta sportowego. W niedzielę finałowe rozgrywki w grach sportowych i lekkiej atletyce oraz defilada zawodników.

W Zduńskiej Woli w niedzielę ZSSG—Rudzki K. S. Mistrzostwo klasy C.

W Konstantynowie w poniedziałek Konstantynowski K. S.—Sztern. Mistrzostwo klasy C.

W Piotrkowie w poniedziałek Skra—Lechja. Mistrzostwo klasy C.

W Tomaszowie w poniedziałek Orlę—Victoria. Mistrzostwo klasy C.

W Koluszkach w poniedziałek KKS—Siła. Mistrzostwo klasy C.

Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne

na terenie Okręgu Korpusu Nr. IV

Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne na terenie Okręgu Korpusu Nr. IV., przedstawia się zaprawdę imponująco. Dziesiątki, setki organizacyj przysposobienia wojskowego, nader żywotnych i ruchliwych, o dużym rozmachu organizacyjnym, setki hufców szkolnych, drużyn skich, doskonale wytrenowanych, zaprawionych fizycznie w sporcie — są widomem świadectwem wydajności pracy na niwie P. W. i W. F. na terenie 16 - stu powiatów O. K. IV. — Wielkie zainteresowanie, jakie okazuje dla spraw P. W. i W. F. Dowódca O. K. IV., Gen. Stanisław Małachowski, świetnie funkcjonujące i niebywale ruchliwe kierownictwo Okręgowego Urzędu P. W. i W. F., oraz wydatna pomoc wszystkich władz, wywołały nieczynań na polu rozwoju tężyzny fizycznej młodego pokolenia przez ogół społeczeństwa na naszym terenie — są temi czynnikami, które stawiają nasz okręg prac P. W. i W. F. na terenie O. K. IV. w rzędzie najpierwszych miejsc w Polsce.

Wystarczy przejrzeć choć pobieżnie opublikowany już przez nas program Święta Sportowego w Spale, aby uprzytomnić sobie ogrom prac, podjętych rzez młodzież z terenu O. K. IV.

Zarówno młodzież szkolna, jak i przysposobienie wojskowe, oraz poszczególne kluby sportowe pozbawione są przed Panem Prezydentem Mościckim i ubiegać się będą o mistrzostwo i zdobycie całego szeregu cennych nagród, ufundowanych przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej i poszczególnych przedstawicieli ministerstw, oraz sfery gospodarcze Rzeczypospolitej.

Z samej Łodzi na zawody wyjeżdża ogółem 4.000 uczestników, w czem 2.000 dzieci szkół powszechnych, 1.200 uczniów szkół średnich. Reszta to zawodnicy sportowi. Nad młodzieżą szkolną roztacza specjalną opiekę kierownictwo szkół powszechnych i średnich pod przewodnictwem kuratora okręgu szkolnego p. Gadomskiego i insp. Jasińskiego.

Entuzjazm wśród młodzieży olbrzymi. Zapał niebywały. Clou Święta młodzieży szkolnej w dniu 6 czerwca b. r. będą zapewne popisowe lekcje gimnazjów męskich w takt melodyj pieśni polskich, oraz zawody eliminacyjne w grach sportowych drużyn hufców szkolnych wraz ze stowarzyszeniami P. W. i z klubami sportowemi. Clou święta w dniu 7 czerwca b. r. będą niewątpliwie ćwiczenia bojowe oddziałów P. W. Punktem kulminacyjnym ostatniego dnia święta spalskiego będzie msza św. polowa, defilada oddziałów P. W., obiad żołnierski i zawody na stadjonie.

Zainteresowanie świętem spalskiem w Łodzi olbrzymie. Pomiędzy Łodzią a Spałą uruchomionych ma być wiele autobusów i pociągów specjalnych.

Byle tylko pogoda dopisała....

Jan Wojtyński.

Uroczystości Kochanowskiego w Polskiem Radjo

Uroczystości zjazdowe Polskiej Akademji Umiejętności zaczną się w niedzielę, 9-go czerwca o godzinie 9-ej Mszą gregorjańską w kościele OO. Misjonarzy, posiadającym szczególnie piękny chór. Radjostacja krakowska, ale tylko ona jedna transmituje to nabożeństwo. Następnie w południe transmitowane zostanie, ale znowu tylko przez sam Kraków, otwarcie ogólno polskiego zjazdu naukowego w teatrze Miejskim. Po zagajeniu przez prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, prof. dra H. Kostaneckiego, nastąpi przemówienie ministra Oświaty, następnie przemówienie jednego z uczestników zjazdu Kochanowskiego z r. 1884, a wreszcie znakomity historyk literatury, prof. Ignacy Chrzanowski wygłosi odczyt p. t.: „Na szczytach kultury staropolskiej". Na tem zamyka radjostacja krakowska południową audycję.

W niedzielę pod wieczór (od 19,15 do 19,55) w studjo krakowskiem nastąpi recytacja utworów Kochanowskiego przez artystów teatru.

Istniał jeszcze zamiar transmitowania przedstawienia „Odprawy posłów Greckich" z dziedzińca Zamku wawelskiego, ale myśli tej zaniechano ze względu na brak radjofonicznych warunków tej audycji. Wszystkie stacje polskie nadadzą natomiast wspaniały koncert historyczny, który w poniedziałek o godz. 19,15 zacznie się w sali Starego Teatru. Wszystkie stacje polskie transmitują także zamknięcie zjazdu Kochanowskiego we wtorek, 10 czerwca z Teatru Miejskiego o godz. 12,15 Prof. Brückner wygłosi referat: „Promieniowanie kultury polskiej na ościenne narody": prof. Jacques Langlade przemówi na temat: „Kochanowski vu par un Francais": prof. dr. Stanisław Kot omówi rezultaty zjazdu, a przemówienie końcowe wygłosi prof. dr. Rozwadowski.



PROGRAM POLSKIEGO RADJA.
Niedziela 8 czerwca 1930 roku.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13,10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

10.10. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej 11.30. Uroczyste odsłonięcie pomnika Moniuszki i występ chórów mieszanych. W przerwie komunikat meteorologiczny, oraz sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. (w miarę możności tr. z aWrszawy 15.20 Muzyka (tr. z Warszawy) 16.00. „Zielone Świątki w wierzeniach i zwyczajach ludowych" — wygłosi Dr. Kazimierz Zawistowski (tr. z Warszawy). 16.00 — 17.00. Transmisja koncertu popularnego z Katowic. 17.05. „O życiu towarzyskiem Warszawy przed stu laty" opowie prof. Henryk Mościcki (tr. z Warszawy) 17.30. Koncert Reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej, pod dyr. Al. Sielskiego (tr. z Warszawy) 18.50. Rozmaitości łódzkie. 19.15 — 19.40. Płyty gramofonowe (tr. z Warsazwy). 19.40. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy). 20.00. Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach opery „Flis" i „Verbum Nobile" 22.15. Komunikaty meteor., polic., (tr. z Warszawy), 23.00 — 24,00. Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

KRAKÓW: 9.00. Msza św. gregorj. z kościoła OO. Misjonarzy w Krakowie z kazaniem. 10.00. Otwarcie zjazdu naukowego podczas uroczystości Kochanowskiego z teatru im. J. Słowackiego. 14.00. Odczyty roln. i muz. z Warszawy. 16.00. Koncert popul. z Katowic 17.05. Odczyt z Warczawy. 17.30. Koncert z Warszawy. 19.15—19.55. Recytacje utworów Jana Kochanowskiego. 20.00. Transm. oper. z Katowic 23.00 — 24.00. Transm. muzyki tan. 2400. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 10.10—11.5. Nabożeństwo z Katedry pozn. 11.30 — 13.30. Transmisja z Katowic. 17.45 — 18.15 Aud. dla dzieci w wyk. p. W. Trojanowskiej, art. T. N. 18.30 — 18.45. Nadprogram. 18.45 — 19.40. Koncert gramofonowy. 20.15 — 21.45. Koncert muzyki polsk. 22.00 — 24.00. Muz. tan. z kaw. „Wielkopolanka".

KATOWICE: 9.00. Msza św. gregorj. w Krak. 11.30 — 12,30. Uroczyste odsłonięcie pomnika St. Moniuszki w Katowicach. Chóry mieszane Zw. Śląsk. Kół Śpiew. 12.30 — 13.00 Popul. konc. Moniuszkowski. 13.00. Transmisja z T. P. w Katowicach. Koncert popul. 15.20 — 16.00. Muzyka z Warszawy. 16.00 — 17.00. Koncert popul. 17.30 — 18.50. Koncert z Warszawy. 20.00 Transmisja uroczst. przedst. z T. P w Katow. oper. St. Moniuszki: „FLIS", (dyr. St. Barański). „Verbum Nobile" (dyr. M. Zuna). 23.00 — 24.00. Muzyka lekka.

ZAGRANICZNE:

11.05. Wiedeń. Koncert symfoniczny.
18.00. Lipsk. Transm. z Teatru Narodowego w Weimarze „Kawaler Srebrnej Róży", opera Ryszarda Straussa.
19.30. Frankfurt. Transmisja z Opery Frankfurckiej. „Carmen" — opera Bizeta.
19.30. Huizen. Transm. z Teatru Miejskiego w Aix-Les Bains. „Trubadur" — opera Verdiego.
20.00 Praga. Transm. z Teatru „Variéte". „Polska krew" — operetka Nedbala.
20.00. Langenberg. „Stworzenie świata" — oratorjum Haydna.
20.00. Wrocław. Transm. z Teatru Miejskiego. „Tosca" — opera Pucciniego.

HASŁO GOSPODARCZE

Reforma systemu podatkowego

doniosłem zagadnieniem dla całokształtu naszego życia gospodarczego

Nasze sfery gospodarcze z kupiectwem i rzemiosłem na czele wypowiadają się przeciwko naciskowi podatkowemu i za przeprowadzeniem reformy całego systemu podatkowego, w szczególności zaś za obniżeniem podatku przemysłowego. Odbywają się wielkie , poważne zebrania, zwoływane przez naczelne organizacje zawodowe, często przy udziale czynników rządowych — na których uchwala się szczegółowo opracowane przez fachowców rezolucje, odbywają się konferencje z przedstawicielami władz, na których powzięte rezolucje są przedkładane wraz z odpowiedniemi memorjałami, odbywają się wreszcie mniejsze zebrania kupiectwa i rzemiosła w poszczególnych miejscowościach i znów uchwala się rezolucje, czasem nie tak fachowo opracowane, a czasem nawet może i naiwne, coraz jednak natarczywiej domagające się zmiany panującego dziś systemu podatkowego.

Świadczy to, że nadmierne obciążenie podatkowe, rujnuje warsztaty pracy naszych miast, niszczy kupca i rzemieślnika oraz pozbawia ich nietylko słusznych owoców pracy, t. j. odbiera im cały zysk, lecz także zagarnia kapitał obrotowy i w ten sposób uniemożliwia dalszą egzystencję. Następstwem tego nacisku podatkowego są upadłości, protesty wekslowe, nadzory sądowe i t. p. Liczba protestowanych weksli za rok 1929 wyniosła olbrzymią sumę złotych 1,255,000,000, przyczem za same koszty protestów zapłacono zł. 37,000,000. Liczby te mówią same za siebie.

Stan ten pogarsza jeszcze stosunek władz skarbowych do płatnika, stosunek pozbawiony całkowicie pierwiastku zaufania i życzliwości. Stosowana bowiem podejrzliwa psychoza władz skarbowych wywołuje niezadowolenie i niechęć nawet bardzo lojalnie usposobionych obywateli, co w konsekwencji znajduje swój wyraz w niezliczonych zażaleniach i odwołaniach płatników. Urzędy są temi odwołaniami poprostu zawalone, a całe zastępy urzędników ślęczą nad aktami i marnują czas, któryby można użyć na pracę twórczą. Odwołanie nie wstrzymuje jednak obowiązku zapłaty wymierzonego podatku. Odznaczoną kwotę trzeba zapłacić, a tymczasem odwołanie do trzech lat pozostaje niezałatwione.

Pominąwszy ten fakt, podnieść należy, że stała niepewność, w jakiej pozostaje płatnik co do niezałatwionych spraw podatkowych w toku instancyj, pozbawia kupca czy przemysłowca możności ścisłej kalkulacji, co zazwyczaj wyraża się różnolitością, a nawet podwyżką cen.

Owa dziwna i charakterystyczna psychoza przejawia się w dalszym ciągu jeszcze w sposób bardzo ujemny przy interpretacji pewnych postanowień ustawy. Gdy znajdzie się przepis, zawierający jakieś wyjątkowe postanowienie, to przeważnie jest tłumaczony na niekorzyść podatnika.

Tak np. w myśl art. 63 ustawy o podatku dochodowym, podstawą obliczenia dochodu są zeznania podatnika. Dopiero gdy zeznania są niejasne, władze skarbowe mogą zażądać wyjaśnienia, a gdy te ukażą się wątpliwemi co do prawdziwości i dokładności, może władza skarbowa przystąpić do samodzielnego wymiaru na podstawie posiadanych informacyj. Otóż, acz z przykrością, należy stwierdzić, że z postanowień cytowanego artykułu bardzo obszernie korzystają władze skarbowe, na niekorzyść kontrybuentów. Wyjaśnienia zazwyczaj są uważane za niedostateczne, a wymiar następuje wedle uznania władz.

Jest to nader przykre zjawisko życia cudzinnego, które daje się we znaki, sferom kupieckim i rzemieślniczym.

Ostatnie zarządzenie i okólniki Ministerstwa Skarbu wskazują na to, ż niektóre postulaty sfer gospodarczych zostały z należytem uznaniem potraktowane przez rząd, co stwarza jeszcze prognostyki co do dalszych ulg i reform w systemie podatkowym państwa.

Trzeba jednak całkowicie zlikwidować pozostałości „grabszczyzny", dążyć do poprawy stosunków w dziedzinie skarbowości przedewszystkiem po przez zmiany psychiki i metody myślenia władz skarbowych w tym kierunku, aby w płatniku widzieć obywatela, pragnącego lojalnie i zgodnie z istniejącemi przepisami wypełnić swe zobowązania wobec Skarbu Państwa.

W interesie stabilizacji stosunków gospodarczych odwołania i sprzeciwy winny być załatwiane w terminie jaknajkrótszym.

Pożądane jest jaknajszersze zastosowanie amnestji podatkowej w zakresie podatku dochodowego i przemysłowego, dla spraw niezałatwionych po rok 1927.

Konieczne jest stosowanie wymiarów podatkowych do rzeczywistej zdolności płatniczej podatników, oraz jaknajszersze stosowanie ulg w okresie obecnego przesilenia gospodarczego.

G. H.

Upadłości i nadzory

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W lutym b. r. BRZEZIŃSKI ABRAM, prowadzący handel towarami włókienniczemi zgłosił podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat, Brzeziński mieszka przy ulicy Lipowej Nr. 20. Pracuje jako kupiec już 27 lat. Bilans jego zamknięty był sumą 2 miljonów złotych. W sprawozdaniu, które podaliśmy wówczas wskazywaliśmy na to, że przedsiębiorstwo, jakkolwiek duże znajduje się w stanie zupełnego wyczerpania środków płynnych a nawet i półpłynnych, które razem wzięte stanowiły zaledwie 1-8 aktywów, podczas gdy cała pozostałość była ulokowana w placach i murach kilku nieruchomości. Sprawozdanie biegłego niewiele zmieniło takie oświetlenie sytuacji Brzezińskiej, z tem jedynie zastrzeżeniem na gorsze, że wykazał on stratę 275,000 złotych. W tych warunkach Brzeziński oparł plan sanacji na nadziejach zbycia lub obciążenia swych licznych nieruchomości. Ponieważ ta nadzieja zawiodła, jak to zresztą było do przewidzenia w czasie obecnego głodu gotówkowego, jak również z uwagi na to, że kilku większych wierzycieli zajęło nieprzejednane stanowisko i nie zgadzało się na poczynienie ułatwień, a przewidując przytem prawdopodobnie, że wierzyciele ci zażądają ogłoszenia mu upadłości, Brzeziński sam cofnął podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat i ogłoszenie mu upadłości. Sąd oczywista wyraził swą zgodę na takie załatwienie i upadłość ogłosił. Ostatnio nastąpiły wybory syndyka, którym został dotychczasowy kurator, adwokat Kalecki. Sprawa jednak miała dalsze konsekwencje. Mianowicie: Brzeziński był współwłaścicielem spółki firmowej pod nazwą „J. Lewit i A. Brzeziński". Spółka trudziła się wyrobem towarów własnej tkalni oraz sprzedażą. Siedziba tego przedsiębiorstwa mieści się w domu Brzezińskiego przy ulicy Brzeźnej Nr. 3. Jak się okazało firma ta zaprzestała wypłat jeszcze w ub. roku. Wobec tego wierzyciele jej wystąpili obecnie z żądaniem ogłoszenia i jej również upadłości i uzyskali wyrok Sądu. Datę otwarcia upadłości oznaczono na 29 ub. roku, sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Dawida Fabrykanta, kuratorem — adwokata Askenasa.

Austrja znosi swobodę

przywozu świń

W związku z coraz większemi dowozami niemieckiej trzody chlewnej do Austrji i grożącego dalszego spadku cen tego towaru, Landbund wystąpił do rządu austrjackiego z żądaniem, wydania zakazu wolnego przywozu świń do Austrji i przejścia na przywóz kontyngentowy (zgóry określona ilość w ciągu określonego czasu).

Projekt ten znalazł podatny grunt w sferach rządowych austrjackich. W niedługim już zapewne czasie importerzy austrjaccy będą otrzymywali zezwolenia przywozu.

Projekty Landbundu znajdują sprzymierzeńców w kołach austrjackiego handlu trzodą, a zwłaszcza w pewnej grupie komisjonerów wiedeńskich, która pragnie uzyskać decydujący wpływ na podział dowozów świń z Polski. Komisjonerzy dysponujący pozwoleniami przywozowemi byliby groźnem niebezpieczeństwem dla naszego eksportu.

—ooo—

Obroty handlowe

polsko-sowieckie

Obroty handlowe Polski i Z. S. S. R. w kwietniu r. b., zamykają się w cyfrach następujących: Wywóz do Rosji 32,051,655 kg. na sumę 9,876,640 zł., przywóz zaś 13,720,370 kg. na sumę 4,128,330 złotych.

Eksport głównych artykułów z Polski do Z. S. S. R. przedstawiał się w kwietniu w złotych następująco: żelazo sztabowe 3,032,192, blacha stalowa i zwykła 1,480,262, cynk surowy 830,542, nasiona buraków cukrowych 1,739,550, żelazo - cjanki 80,300, przędza wełniana, bawełniana oraz jedwab sztuczny 595,011. Główne pozycje przywozu z Z. S. S. R. wyrażały się w złotych jak poniżej: ryby (sandacze i ryby słodkowodne) 665,347, tytoń surowy w liściach 1,674,060, rudy żelazne wysokoprocentowe 307,500, kloce sosnowe 556,614, len czesany i nici 42,616 zł.

—oOo—

GIEŁDA

Warszawa, 6-go czerwca.

WALUTY.

Dolary St. Zjedn. 8.88 i pół..

DEWIZY.

Holandja 358.66.
Londyn 43.33 i pół.
Nowy Jork (kabel) 8.921.
Paryż 34.97.
Praga 26,45.
Szwajcarja 172.68
Stokholm 239.39.
Włochy 46.74.

AKCJE.

Bank Polski 170.000 — 170,50; Bank Zachodni 73,00; Bank Zw. sp. zarobk. 72,50; warsz. Tow. fabr. cukru 35,25; Lilpop 28,00; Starachowice 19,25; Haberbusch 110,00.

Aktualja gospodarcze

W MANUFAKTURZE KOMPLETNY ZASTÓJ.

Na rynku włókienniczym, zarówno w branży bawełnianej, jak i wełnianej w ciągu ostatniego tygodnia panuje nastrój wybitnie świąteczny, w związku z czem obroty zmniejszyły się w bardzo wydatnym stopniu.

Większego ożywienia spodziewają się tutejsi dostawcy już w przyszłym tygodniu, a więc natychmiast po świętach, tembardziej, iż według wiadomości napływających od kupiectwa prowincjonalnego, kupcy tamtejsi nie posiadają żadnych prawie zapasów towarów, zmuszeni więc będą, celem pokrycia ewentualnego zapotrzebowania, poczynić odpowiednie zakupy. Nie bacząc na brak towaru u hurtowników, przemysłowcy tutejsi nie liczą na poważne obroty, sądzą bowiem, że na takie warunki, jakie obecnie w branży włókienniczej obowiązują, a więc na pokrycie wyłącznie gotówkowe, jedynie *nieliczni kupcy będą mogli* się zgodzić, większość z nich bowiem zbiedniała do tego stopnia, iż zbędnej gotówki nikt z nich nie posiada.

W PRZEMYŚLE CERAMICZNYM ŻADNEGO LOKAUTU NIEMA.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w dniach ostatnich w poszczególnych tutejszych pismach, o rzekomym lokaucie w przemyśle ceramicznym dowiadujemy się ze sfer jaknajbardziej miarodajnych następujących szczegółów: zarówno w cegielniach znajdujących się na terenie Łodzi, jak i województwa łódzkiego, **żadnego lokautu niema i nie będzie.**

Związek Przemysłu Ceramicznego wymówił w dniu 1 maja r. b. stawki płac robotniczych, które były stosowane w sezonie 1929 r. z tem, że z dniem 15 maja r. b. obowiązywać będą nowe stawki o 20 procent niższe, aniżeli w sezonie ubiegłym. Wymówienie powyższe zostało zgłoszone przez Związek Przemysłu Ceramicznego w Inspektoracie Pracy, jak również w przepisowym terminie zostały o tem zawiadomione te związki robotnicze, z którymi Związek Przemysłu Ceramicznego zawarł umowę zbiorową.

Związek Przemysłu Ceramicznego był zniewolony obniżyć płace robotnicze, ze względu na straszną depresję, jaka w przemyśle budowlanym już od dłuższego czasu panuje i spowodowaną powyższą depresję poważną zniżką cen do poziomu, nie pokrywającego nawet kosztów własnej produkcji.

Jeżeli dotąd są cegielnie, które narazie nie są uruchomione, że nie jest to skutkiem jakiego rzekomego lokautu, poczytywać tę należy za zjawisko zupełnie normalne, ponieważ cegielnie te posiadają zapasy z zeszłorocznej produkcji i nie posiadają dostatecznych środków obrotowych, celem wznowienia produkcji.

KOMISJE OPINJODAWCZE ROZPOCZĘŁY PRACE.

Komisje Opinjodawcze przy poszczególnych Urzędach Skarbowych rozpoczęły już pracę nad rozpatrywaniem odwołań dotyczących wymiarów podatku obrotowego za rok 1929.

W dniach ostatnich Komisja taka urzędowała przy IX-tym Urzędzie Skarbowy, dnia zaś 4 i 5 czerwca urzędowała przy Urzędzie Skarbowym III - cim.

Do akt. Nr. 1444—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Bodzechowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,260.

Łódź, dnia 4 czerwca 1930 r.

Komornik: LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 1280—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljana i Pauliny małż. Prietz i składających się z tokarni żelaznej, oszacowanej na sumę zł. 2,000.

Łódź, dnia 4 czerwca 1930 r.

Komornik: LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 2010—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Towarzystwa Drukarsko Wydawniczego Sp. z ogr. odp. i składających się z maszyn drukarskich, maszyn do pisania i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 9,000.

Łódź, dnia 5 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

O d p i s.

Uzasadnienie nastąpiło jednocześnie.

Nr. sprawy Z. 169|30 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Jakób Peters i Racięcki, Sekretarz apl. Pływacka. Dnia 31 maja 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „W. Borowski i J. Rozenblat" o odroczenie wypłat

p o s t a n o w i ł:

udzielić handlującemu Władysławowi Borowskiemu i Józefowi-Abramowi Rozenblatowi, prowadzącym przedsiębiorstwo pod firmą „W. Borowski i J. Rozenblat" odroczenia wypłat na jeden miesiąc, poczynając od dnia 31 maja 1930 r. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika" oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „W. Borowski i J. Rozenblat". Pobrać od tejże firmy zł. 200.— tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Hilarego Małachowskiego, nadzorcą sądowym handlowca Stanisława Hilsberga, ul. Zachodnia 37.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

O d p i s.

Uzasadnienie nastąpiło jednocześnie.

Nr. sprawy Z. 175|30 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Jakób Peters i Racięcki, Sekretarz apl. Pływacka. Dnia 31 maja 1930 roku Sąd Okręgowy Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Mendel Berliński" o odroczenie wypłat

p o s t a n o w i ł:

udzielić firmie „Mendel Berliński" oraz jej właścicielowi Mendlowi Berlińskiemu odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 31-go maja 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Mendel Berliński". Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Michała Kona, nadzorcami sądowymi adwokata Stefana Łaskiego i kupca Teodora Wallmana, ul. Przejazd Nr. 35.

Na oryginale właściwe podpisy:

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz